

GŁOS KATOLICKI

Nr 2/2004 (2677) Rok XLVI 11.1.2004

według kalendarza powinna być przecież... zima

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fol. P. Fedorowicz

1,40 euro

NIEDZIELA CHRZTU PAŃSKIEGO



PIERWSZE CZYTANIE

Iz 42,1-4.6-7

Czytanie z Księgi proroka Izajasza

To mówi Pan: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję, Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawilem, że Duch mój na Nim spoczął; On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knota o nikłym płomyku. On z mocą ogłosi Prawo, nie zniechęci się ani nie załamie, aż utrwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, abyś otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności”.

DRUGIE CZYTANIE

Dz 10,34-38

Czytanie z Księgi Dziejów Apostolskich

Gdy Piotr przybył do Cezarei, do domu Korneliusza, przemówił: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. Wiecie, co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła, dlatego że Bóg był z Nim”.

EWANGELIA

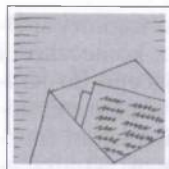
Mt 3,15-16.21-22

Słowa Ewangelii według świętego Łukasza

Gdy lud oczekiwał z napięciem i wszyscy snuli domysły w sercach co do Jana, czy nie jest on Mesjaszem, on tak przemówił do wszystkich: „Ja was chrzczę wodą; lecz idzie mocniejszy ode mnie, któremu nie jestem godzien rozwiązać rzemyka u sandałów. On chrzcie was będzie Duchem Świętym i ogniem”. Kiedy cały lud przystępował do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. A gdy się modlił, otworzyło się niebo i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci cielesnej niby gołębica, a z nieba odezwał się głos: „Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie”.



Jean-Baptiste-Camille Corot - „Le Baptême du Christ (Paris, St-Nicolas du Chardonneret)



telegram do Czytelników

11 stycznia 2004 r.

Dramatyczne trzęsienie ziemi w Jranie, które pochłonęło ponad 30 tys. ofiar stało się znakiem wielkiej solidarności ludzi dobrej woli z całego świata. Na pomoc pogrążonym w nieszczęściu pospieszyli ratownicy i ruszyła akcja humanitarna. Nie zabrakło również specjalnych grup ratowniczych z Polski. Nikt nie jest jednak w stanie poznać tej tragedii, która krwawi bolesnymi ranami w ludzkich sercach. Pamiętajmy, również i my, w modlitewnej solidarności o tych, którym przyszło przeżyć ten trudny czas: bez dachu nad głową, w żałobie po najbliższych, w wielkich rozterkach duszy, z niepokojem na 2004 rok.

(x.T.D.)



CHRZEST

„Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie jest Mu miły ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie”.

Słowa św. Piotra z dzisiejszego drugiego czytania są zaprzeczeniem tych opinii, które możemy usłyszeć wokół nas. Jakże często i my sami nie dowierzamy Bożej sprawiedliwości. Obserwując nasze życie i życie naszych bliskich, przyjaciół, znajomych możemy dostrzec, że występują różnice, z którymi często nie chcemy się pogodzić. Uważamy, że innym Pan Bóg bardziej błogosławi, bo są szczęśliwym małżeństwem, bo mają zdrowe i uśmiechnięte dzieci, bo mają duży majątek, z którym obnoszą się na prawo i lewo, bo wszystko im w życiu wychodzi, cokolwiek sobie zaplanują. I takich opinii mogliśmy wymieniać tutaj bardzo wiele.

A tymczasem zatrzymajmy się na słowach św. Piotra. On doskonale znał życie, wiedział, że człowiek nie ma prawa osądzać Boga i Jego działania. Przed Bogiem każdy z nas ma te same prawa, a zarazem obowiązki, które musi spełnić, aby bilans życia wypadł na naszą korzyść. To prawda, że każdego prowadzi inną drogą, ale w tym przejawia się wielka miłość Boga, a zarazem Jego zainteresowanie naszą osobą i naszymi sprawami.

Bóg w swojej wielkiej miłości dał nam swojego Syna, który przyniósł zbawienie dla każdego, który dał sakramenty dla każdego, który obiecał życie wieczne wszystkim, którzy będą żyli Jego nauką, którzy nie będą gardzili Jego słowami i prawem miłości, które również przykazał wszystkim, bez wyjątku.

Dlatego dzisiaj, kiedy wspominamy chrzest naszego Zbawiciela warto zastanowić się nad tym jak ja korzystam z darów ofiarowanych mi przez Boga. Zamiast narzekać odpowiedzmy sobie w sercu, czy rzeczywiście staramy się o to, żeby Bóg prowadził nas w życiu, czy czasem sami nie podejmujemy decyzji, których później żałujemy i spychamy odpowiedzialność na Boga, którego wcześniej nie chcieliśmy posłuchać?

Czy my w ogóle umiemy słuchać Boga, czy czasem nie jest tak, że nasze opinie wkładamy w Jego usta, mówiąc, że On tego chciał, że On nas tak prowadzi, itd.?

A tymczasem, On nieustannie czeka, na to abyśmy się Go radzili, abyśmy wykorzystywali łaski płynące z naszego chrztu św., abyśmy korzystali obficie z innych sakramentów, przyjmując je nie raz w roku, ale uświadamiając sobie wielkie bogactwo z nich płynące.

Często brakuje nam ducha pokory, aby powrócić do Boga żywego i prawdziwego, który dla nas i dla naszego zbawienia zesłał nam swojego Jedyne Syna, Jezusa Chrystusa.

Ks. Ryszard Wątorok

Z satyrycznej teki L.B.

— WYGLĄDA NA TO, ŻE ZAMIAST MÓWIĆ
"TONĄCY BRZYTNĄ SIĘ CHWYTA"
BĘDZIE SIĘ TERAZ UŻYWAĆ ZWROTU
"CHWYTA SIĘ JAK PREMIER MILLER
CHRZEŚCIJAŃSKICH KORZENI..."



**Czy jesteśmy świadomi
odpowiedzialności, jaka na nas spoczęła?**

**rozmowa z ks. bp Ryszardem Karpińskim
delegatem Konferencji Episkopatu Polski
ds. Duszpasterstwa Emigracji**

Paweł Osikowski: Przez czternaście lat (1971-1985) był Ks. Biskup pracownikiem Papieskiej Komisji ds. Duszpasterstwa Migracji i Turystyki w Watykanie. Na czym polega różnica w postrzeganiu zjawiska „wędrowki ludów” z tamtej perspektywy i obecnie, po trzydziestu latach, kiedy całkowicie zmienił się ład europejski i... funkcja Ks. Biskupa - delegata Konferencji Episkopatu Polski ds. Duszpasterstwa Emigracji?

Ks. bp. Ryszard Karpiński: Wówczas, gdy pracowałem w Papieskiej Komisji do spraw Duszpasterstwa Migracji i Turystyki w Rzymie wielu ludziom Kościoła a także i socjologom - niekoniecznie z kręgów kościelnych wydawało się, że zjawisko emigracji w Europie, ale nie tylko, jest skutkiem reżimu komunistycznego, narzuconego przez Związek Radziecki innym krajom. Bywałem świadkiem, tego typu dyskusji, chociaż nikt nie miał może odwagi tego głośno artykułować, ale rzecz wydawała się dość oczywista. Sądzono zatem, że jeżeli doczekamy takiego czasu, kiedy imperium komunizmu rozpadnie się, to i problem migracji przestanie istnieć a z nim i w sposób naturalny i duszpasterstwo emigrantów. Tak się jednak nie stało. Doczekaliśmy się wprawdzie upadku muru berlińskiego, symbolizującego koniec reżimów komunistycznych w Europie, ale zjawisko emigracji pozostało.



foto. T. Domżał

Dokończenie na str. 4-5

Ciąg dalszy ze str. 3

Czy jesteśmy świadomi odpowiedzialności... rozmowa z ks. bp Ryszardem Karpińskim

Nie tylko emigracji, ale i uchodźstwa, chociaż w tym przypadku ludzie uciekają w poszukiwaniu wolności, także tej religijnej, głównie z krajów Afryki i Azji. Co zatem idzie pozostała otwartą sprawą duszpasterstwa migrantów. Komisja Papieska ds. Emigracji została nawet podniesiona do rangi Papieskiej Rady a na jej czele stanął kardynał (obecnie Japończyk - kard. Stiffen Fumio Fama), a to też świadczy o randze zjawiska.

P.O.: *Jakie konotacje ma dla Ks. Biskupa pojęcie Polonia i emigracja? Czy terminy te w świetle przystąpienia Polski do Unii Europejskiej mają jeszcze jakiś głębszy sens? W końcu atrybutem klasycznej emigracji była decyzja opuszczenia raz na zawsze własnej ojczyzny, zwykle bez możliwości powrotu...*

Bp R.K.: Rzeczywiście, aktualnie większość naszych rodaków wyjeżdża z kraju, głównie z powodu bardzo trudnej sytuacji ekonomicznej Polski, ale nie jest to z pewnością banią bez prawa powrotu. Chociaż ludzie ci w kraju nie widzą dla siebie żadnej przyszłości więc... Przy czym nie można zapominać, iż równie często wyjeżdżający są mamieni - nawet przez polityków, przedstawicieli władz - złudnymi mirażami o zachodnim dobrobycie, o czekającej na Polaków - niedługo obywateli Unii - pracy. A zatem w naszym słowniku pozostaną jeszcze długo wszelkie możliwe konotacje terminów Polonia i emigracja. Czy kiedyś, po zniesieniu wewnętrznych granic i barier w Unii nie dojdzie do zanikania czy zmiany znaczeń tych pojęć to obecnie jeszcze trudno przesądzać. Naszym, przedstawicielom Kościoła w Polsce, zadaniem na dziś pozostaje wciąż zapewnienie Rodakom, bez względu na to czy wyjechali z Kraju już bardzo dawno, dopiero co, czy wyjadą w najbliższej przyszłości, opieki i pomocy naszego Kościoła w zakresie wyznawanej przez nich wiary katolickiej. Pragniemy również więcej mówić w Kraju o potrzebie dawania własnego świadectwa wobec innych narodów, środowisk - świadectwa naszej wiary; o tym, iż być katolikiem trzeba zawsze, nie tylko wówczas, kiedy jest się wśród swoich - we własnej rodzinie, parafii czy ojczyźnie. Ale również tam, gdzie jest to o wiele trudniejsze - wśród obcych. Jest to o tyle ważne, że ci „obcy”, inne narody, patrzą na nas jako na tych wytrwale wiernych - od tysięcy lat przy Chrystusie i Kościele, tych przybywających z ojczyzny Papieża.

P.O.: *Do chwili kiedy Polska tkwiła odizolowana za „żelazną kurtyną”, rola Delegata ds. Duszpasterstwa Emigracji rezydującego na obczyźnie była oczywista. Teraz - gdy sytuacja zmieniła się, Polacy i ich duszpasterze, od lat - mogą bez prze-*

szkód podróżować po całym świecie, przyjeżdżać i powracać do Kraju, pojawia się podobno pytanie o sens, o rolę Delegata Episkopatu ds. Emigracji, zwłaszcza rezydującego w Rzymie?

Bp R.K.: Uważam, że jest to jednak jak najbardziej uzasadnione. Jeżeli wszyscy robilibyśmy w Episkopacie wszystko i jednocześnie, to nie byłoby widać żadnej pracy. I tak, jak mamy biskupa odpowiedzialnego za duszpasterstwo rodzin czy biskupa odpowiedzialnego za duszpasterstwo chorych, tak samo musi być biskup z wiernymi mieszkającymi za granicą, wspólnotami polonijnymi, mimo że nie ma problemów z paszportami i podróżowaniem. Także w Episkopacie nadal powinien być ktoś, kto nie tylko będzie koordynował prace w tym zakresie, ale kto w ramach Konferencji Episkopatu Polskiego będzie rzecznikiem spraw duszpasterstwa emigracji - Polonii rozsianej po całym świecie. Jednocześnie będzie upoważniony przez tę Konferencję do reprezentowania, przedstawiania stanowiska i interesów duszpasterstwa emigrantów wobec Episkopatów krajów ich zamieszkania. Podobnie jest zresztą i w innych krajach - we Włoszech czy we Francji czy Anglii, gdzie taką rolę pełni jeden z tamtejszych biskupów.

P.O.: *Jednak wiele środowisk emigracyjnych - przywykłych do tego, że ich Delegat dzieli z nimi wychodźczy los, uważa, iż jest to wręcz konieczne, aby „czuć”, rozumieć specyfikę problemów z jakimi boryka się Polonia. Tymczasem, po przejściu na emeryturę ks. abpa Wesołego - Delegata Episkopatu Polski ds. Emigracji, rezydującego w Rzymie, Konferencja Biskupów zdecydowała, o tym, iż odtąd jej Delegat ds. polskiej diaspory zostanie w Kraju...*

Bp R.K.: Cóż, żartując mógłbym odpowiedzieć, iż chcąc być duszpasterzem np. alkoholików nie trzeba koniecznie samego być alkoholikiem, ale poważnie... Jak było wcześniej powiedziane, sytuacja nadzwyczajna - związana z okresem komunizmu w naszym kraju, skończyła się i ustały przyczyny, dla których biskup - Delegat Konferencji Episkopatu Polski, reprezentujący hierarchię Kościoła w naszej Ojczyźnie wobec innych episkopatów musiał przebywać poza Krajem. On ma interweniować, wstawiać się jako przedstawiciel Polski. Jednocześnie, jak wspominałem, widzę moją rolę również jako rzecznika interesów, referenta spraw polonijnych na forum Episkopatu Polski. Ja mam przekonywać, uświadamiać problematykę emigracyjną tej wielkiej rzeszy Rodaków mieszkających poza Polską naszym biskupom w Warszawie, bo tu zapadają decyzje. Księdzu abp Szczepa-

nowi Wesołemu było dużo trudniej spełniać tę rolę z oddalenia, z konieczności dużo rzadziej przyjeżdżającego do Kraju. Ja w przeciągu zaledwie paru miesięcy pełnienia swej funkcji miałem możliwość już trzykrotnie referować Konferencji to, co dotyczy polskich emigrantów w różnych krajach. W najbliższym czasie Konferencja Episkopatu Polski ma składać oficjalne sprawozdanie ze swojej działalności, jak wszyscy biskupi na świecie, Ojcu Świętemu podczas wizyty ad limina. Mamy złożyć również pisemne sprawozdania - po rozmowie z Ks. Prymasem i my przygotowujemy mu odpowiednie materiały, by mógł on - jako protektor polskiej Emigracji - włączyć te zagadnienia do wspólnego dokumentu. Nasze sprawozdanie będzie o tyle obiektywne o ile reprezentatywne dane otrzymamy z poszczególnych środowisk; o ile napłyną po tym jak zwróciliśmy o nie do konkretnych ośrodków - Misji Polskich, duszpasterzy polonijnych, bo nie wszyscy jeszcze zdążyli odpowiedzieć. Reasumując rolę Delegata, bez względu na to kto i gdzie by nim nie był, widzę w kontynuacji dzieła moich wielkich poprzedników - abp Gawliny, kard. Rubina i abp Wesołego. Jestem w pełni świadomy tego, iż nie zaczynam swej pracy od zera, lecz stoję na solidnym fundamencie. Chociaż są potrzebne jakieś drobne uzupełnienia, zwłaszcza tam, gdzie wcześniej pewne polonijne problemy duszpasterskie po prostu nie występowały. Nie było bowiem jakiejś bardzo znaczącej rzeszy emigrantów polskich we Włoszech czy w Hiszpanii, a teraz pojawili się i to w dziesiątkach tysięcy. Także i w Portugalii, gdzie Kościół lokalny nie bardzo nawet wie jak sobie z tym poradzić. Po za kontynuacją i rozszerzeniem dotychczasowej działalności duszpasterstwa emigracyjnego zależy mi na większym uwrażliwieniu hierarchii Kościoła w Polsce, ale i wiernych, na dotarciu do ich świadomości - poprzez np. prasę, z przesłaniem o tym, iż istnieje taka część naszego Kościoła, która znajduje się poza granicami Ojczyzny, która jest jednocześnie polskim ubogaceniem Kościoła w tamtejszych krajach, gdzie przyszło żyć naszym Rodakom i ich potomkom. Oddzielnym zupełnie problemem w tej dziedzinie są sprawy naszych Rodaków na Wschodzie, którzy nie są emigrantami w sensie dosłownym tego słowa, zresztą nie chcą żeby tak ich nazywać. Głęboko troszczymy się o to, w jaki sposób ożywić ich polskie duszpasterstwo, bo często czują się oni zapomniani, nie dostrzegani. Po pierwszej euforii związanej z upadkiem Związku Radzieckiego, zbyt często odchodzi się w miejscach ich zamieszkania od odprawiania Mszy św. w języku polskim, dotyczy to także duszpasterzy polskich, na rzecz języków lokalnych - białoruskiego czy ukraińskiego. Są to na pewno zagadnienia bardzo trudne i delikatne, ale wierzę, iż przy dobrej woli, także ze strony tamtejszych bi-

skupów będzie je można właściwie ułożyć.

P.O.: *W którym z krajów, zdaniem Ks. Biskupa, struktury Kościoła polonijnego spotykają się z największymi oporami lokalnej hierarchii?*

Bp R.K.: Często lokalne władze nie są przyzwyczajone do tego typu sytuacji u siebie, są to dla nich zjawiska stosunkowo nowe, do których nie zawsze są przygotowane. Na przykład wspominałem o Portugalii czy Hiszpanii, gdzie poza kapelaniami nie ma jeszcze mowy o takich strukturach jak Polskie Misje czy Rektory, ale będziemy starali się doprowadzić do jakiegoś dialogu.

P.O.: *A w Niemczech? Tam jest najtrudniej...*

Bp R.K.: W Niemczech nie widzi się niby żadnego sprzeciwu hierarchii, chociaż są sytuacje lokalne w niektórych diecezjach. A wiadomo, że tam gdzie nie wiadomo o co chodzi, często chodzi o... pieniądze. Ogranicza się więc etaty dla wielu osób, w tym także dla duszpasterzy - Polaków. Jednak ani ja, ani rektor Misji w Niemczech nie twierdzi żeby były jakieś zasadnicze sprzeciw wobec duszpasterstwa polonijnego, chociaż istnieje nieustający problem tych, którzy emigrowali z Polski jako osoby niemieckiego pochodzenia. Czy mogą zatem dopominać się teraz traktowania jako mniejszość narodowa i domagać się posługi polskich duszpasterzy, chociaż od dziecka przyzwyczajeni byli do korzystania z sakramentów świętych w języku polskim i najlepiej się czują na Mszy św. odprawianej po polsku, wszak według prawa są Niemcami. Są to przyczyny nieporozumień czasem zadrażnień, zwłaszcza że styl duszpasterstwa polskiego jest nieco odmienny od niemieckiego, czy weźmiemy rekolekcje adwentowe, wielkopostne, czy kwestię spowiedzi, z których nasi Rodacy - na szczęście, chętnie korzystają.

P.O.: *Jak w tym świetle ocenia Ksiądz Biskup kondycję polonijnego duszpasterstwa we Francji?*

Bp R.K.: Trudno jest mi taką globalną ocenę wydawać po pierwszych spotkaniach i to tylko w Paryżu, sądzą jednak, że posługa tutejszych kapłanów polskich przynosi owoce i widać to w stolicy Francji, gdzie przecież tak wielka liczba Polaków przybyła w ostatnich latach. Polska Misja Katolicka stara się otwierać przed nimi szeroko swoje podwoje, aby móc przygarnąć tych wszystkich, którzy chcą tylko z tego skorzystać. A jaki ich procent korzysta? Pewnie podobny, jak w Polsce, bo choćbyśmy nie wiem jak zapraszali to jednak wszystkich nigdy nie ściągniemy do Kościoła. Ja jednak, byłbym optymistą i twierdzą, że może jednak większy procent ludzi korzysta z posługi Misji Katolickiej w Paryżu aniżeli w niejednym mieście w Polsce, także i dlatego, że można tu spotkać rodaków, znajomych, znaleźć się w polskim środowisku.

P.O.: *Czy we współczesnej Europie, zdaniem Ks. Biskupa, asymilacja z krajem zamieszkania czyli odchodzenie od własnej tradycji, kultury, języka są zjawiskami naturalnymi, może pozytywnym czy też wciąż ma sens kultywowanie, trzymanie się swych narodowych korzeni, własnej odrębności?*

Bp R.K.: Kościół zawsze był przeciwny zjawisku asymilacji. Praca w papieskiej Komisji ds. Migracji nauczyła i mnie, by wspierać ludzi przebywających na emigracji w utrzymywaniu przez nich bogactwa swej kultury i tradycji tak długo jak tylko jest to możliwe. Zresztą, są społeczeństwa, które doskonale potrafią wykorzystywać bogactwo wielokulturowości jakie wnoszą w ich dorobek cywilizacyjny przybyśsze z innych krajów, myślę tu zwłaszcza o Kanadzie, Australii a przede wszystkim o Stanach Zjednoczonych. Emigranci w krajach ich pobytu stają się również wielkim ubogaceniem tamtejszego Kościoła jeżeli tylko miejscowi duszpasterze i hierarchowie potrafią docenić to zjawisko. Wiele diecezji w USA organizuje specjalne dni poświęcone wszystkim grupom etnicznym, by mogły one zaprezentować swe zwyczaje, swą specyficzną kulturę tak aby można było się nimi wzajemnie dzielić.

P.O.: *Czy przystąpienie Polski do Unii Europejskiej staje się dla Kościoła jakimś specjalnym wyzwaniem?*

Bp R.K.: To jest wielkim wyzwaniem. Wielokrotnie dyskutowaliśmy na ten temat wśród polskich biskupów. Zasadniczym jest dla nas w tej materii stanowisko Ojca Świętego w tej sprawie. Pozycja Kościoła w Polsce jest więc echem czy też wyraźną odpowiedzią na postulat Papieża. Nie możemy pozostać na marginesie Europy jako marionetkowy, prowincjonalny kraik, gdzieś na boku. Czy będziemy potrafili sprostać zadaniom jakie ta integracja stawia przed nami także w Kościele? To jest ogromne wyzwanie, zwłaszcza że wiele środowisk w krajach, które od dawna do Unii należy oczekuje z nadzieją na wejście do niej naszego kraju - społeczeństwa w tak znacznym procencie wierzącego, oczekują naszego świadectwa i naszego wsparcia w wielu uniijnych instytucjach. Czy nasi wierni potrafią być na tyle świadomi tej wielkiej odpowiedzialności historycznej jaka na nich spoczęła - to jest zasadnicze pytanie, ale jest nam dana ta wielka szansa zaistnienia w Europie, nie tylko poprzez medialne przekazy, poprzez pełne kościoły w kraju, ale gdziekolwiek się znajdziemy - poprzez dawanie świadectwa, że jesteśmy częścią Kościoła, że utożsamiamy się z wiarą katolicką, że chcemy zgodnie z nią żyć... także w nowej sytuacji przynależności do Unii Europejskiej.

P.O.: *Z jakim słowem chciałby Ks. Biskup zwrócić się u początku Nowego Roku do Polaków zamieszkujących poza Krajem.*

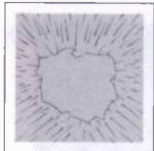
Bp R.K.: Przede wszystkim ze słowem



Nadziei, o której tak dużo rozmawialiśmy z polskimi księżmi podczas mojego pobytu we Francji. Nadziei, o której mówi nam Jan Paweł II w dokumencie „Kościół i Europa”. Pragnąłbym wszystkim Rodzinom polskim na emigracji a także osobom samotnym powiedzieć, by nie tracili nadziei - Chrystus żyje, Chrystus jest żywy w Kościele. W Polsce tej żywotności Chrystusa doświadczyliśmy wszyscy wiele razy - doświadczyliśmy jej w przeszłości poprzez upadek komunistycznego reżimu, który został Polsce narzucony na czterdzieści parę lat; doświadczyliśmy tego, że Chrystus żyje podczas tylu pielgrzymek papieskich do Ojczyzny; doświadczyliśmy także teraz - w trakcie trudnych przemian, które mają nas prowadzić ku wolności - tej wolności, której z trudem przychodzi nam się uczyć. Pamiętajmy, że zawsze, we wszystkim towarzyszy nam i wspiera Chrystus, a w naszym „polskim” Kościele patronuje nam w sposób szczególny Jego Matka. Chciałbym powiedzieć wszystkim moim Rodakom, aby byli wpatrzeni w Matkę Chrystusową, trzymającą na swoich rękach Dzieciątka Jezus, żywego Chrystusa, który jest nam dany po to abyśmy mogli wkroczyć w ten Nowy Rok, rok tak bardzo ważny dla Polski i dla jednoczącej się Europy, dla świata. Chcę Wam wszystkim powiedzieć, że w Kraju robimy wszystko - jako Kościół - abyśmy mieli większy związek z naszymi Rodakami rozsiadnymi po całym świecie, żebyśmy się czuli zjednoczeni siłą ducha dla nowej Europy.



Rektor PMK we Francji
Ks. prał. Stanisław Jeż,
Redakcja *Głosu Katolickiego*
oraz Księża i Siostry zakonne
wyrażają swoje współczucie
i zapewniają o modlitwie w intencji
śp. Henryka Karpińskiego
- Brata Ks. bpa Ryszarda Karpińskiego,
który zasnął w Panu 28 XII 2003 roku.
Niech Bóg obdarzy Go pokojem!



z kraju

Polacy pozostali przy postnej wigilii. Nie zmieniły się też specjalnie wydatki w okresie świątecznym, choć eksperci ostrzegają, że w 2004 roku droższe będą śledzie i łososie. Powodem będzie członkostwo w UE i dodatkowe opłaty celne za te ryby sprowadzane głównie z nie należącej do UE Norwegii. Podobno zdrożeją też banany, których nie będzie można już kupować bez cła w dowolnym kraju. Dla przykładu bezcłowe banany z Martyniki są droższe od innych. Do 1 maja czeka Polaków jeszcze więcej niespodzianek.

Sejm uchwalił ordynację do Parlamentu Europejskiego. Przewiduje ona podział kraju na 13 okręgów wyborczych i możliwość głosowania za pośrednictwem poczty. Polacy wybiorą 53 parlamentarzystów na 5-letnią kadencję.

W przeddzień świąt Bożego Narodzenia prezydent Kwaśniewski złożył wizytę w Iraku, gdzie odwiedził polskich żołnierzy.

Apel o rezygnację posłów z tzw. „trzy-nastki” spotkał się z rozmaitym odbiorem. Spora część posłów SLD i UP głosowała przeciw takiemu rozwiązaniu.

W Krakowie odbywają się obchody 25-lecia rocznicy wręczenia kapelusza kardynałskiego ks. abp Franciszkowi Macharskiemu.

Wg sondażu CBOS Jolanta Kwaśniewska jest najchętniej widzianym kandydatem na prezydenta. Na liście wyborczej widziałoby jej kandydaturę aż 30% ankietowanych (wcześniej jej kandydaturę popierało 37% ankietowanych). Leppera na takiej liście chciałoby zobaczyć 8%, L. Kaczyńskiego – 5%, J.-M. Rokitę – 4%, a Borowskiego – 3%.

Awansowano funkcjonariuszy BOR, którzy brali udział w katastrofie śmigłowca premiera pod Warszawą. Z awansem dla pilota, który uratował pasażerów bardzo trudnym manewrem wstrzymano się do czasu wyjaśnienia wszystkich przyczyn katastrofy.

Umorzono śledztwo w sprawie łapówki podczas głosowania nad ustawą o grach losowych. Głównym podejrzanym w aferze jest szef klubu parlamentarnego SLD - Jaskiernia. Przesłuchano świadków, ale winy Jaskierni nie można udowodnić - zdecydowała prokuratura.

Po raz już dwunasty przedłużono śledztwo w sprawie zabójstwa komendanta głównego policji Papyły, którego zastrzelono przed jego mieszkaniem w 1998 roku.

Od 1 maja, czyli od wejścia Polski do Unii Europejskiej, dwie trzecie przepisów obowiązującego prawa będzie uchwalane nie w Warszawie, ale w Brukseli i Strasburgu.

Tanie linie lotnicze pojawiają się na stałe w Polsce za pół roku. W czerwcu zostanie oddany m.in. terminal dla tych linii w Krakowie.

Sąd uchylił wyrok korzystny dla tzw. „Zabuzań”, który uznawał, że to z winy państwa nie opublikowano oficjalnie umów z Białorusią i Ukrainą podpisanych po wojnie. Sąd Apelacyjny przyznał rację państwu. Przypomnijmy, że ustawa senacka przewiduje jedynie zwrot 15% wartości majątków utraconych na Wschodzie.

Nadal trwa zamieszanie z kontraktami dla lekarzy ze strony Kas Chorych. Kontrakty pozostają nie podpisane, ale rząd zapewnia, że nie pozbawi to pacjentów prawa do świadczeń lekarskich.

Od 1 stycznia weszła w życie ustawa o biopaliwach. Benzyna sprzedawana na stacjach musi zawierać 1,5% metanolu. Tymczasem brakuje biododatku, ponieważ rzepak w tym roku nie obrodził.

Głodowali kolejarze. Strajku generalnego na razie nie będzie, ponieważ doszło do rozmów związkowców z ministerstwem.

W ramach projektu „Nova Polska”, który ma zaprezentować w 2004 roku Polskę we Francji ustalono już m.in. prezentację Krakowa. Gród Kraką zaprezentuje się w Bordeaux, a urząd miasta zbiera już oferty od chętnych do pokazania się krakowskich przedsiębiorców.

4,9% budżetu państwa zapewniła w 2002 roku turystyka. Polskę odwiedziło ponad 50 milionów cudzoziemców, czyli o 17,4% mniej niż w 2001. Na turystyce zarobiono około 4,5 miliarda dolarów.

Najniższa stawka wynagrodzeń wzrosła w Polsce od 1 stycznia do sumy 824 zł. Za mniejsze pieniądze można zatrudnić absolwentów w pierwszym roku pracy. Stawkę określono tu na 659 zł, 20 gr.

PZL Mielec ma szansę na duże kontrakty na dostawy samolotów do Wietnamu i Indonezji. Chodzi tu o model M-28 Skytruck, który sprzedano już wcześniej do Nepalu.

Na polskim rynku samochodowym liderem pozostaje Fiat. Przebojem koncernu jest nowa Panda. Za Fiatem uplasowały się: Skoda i Toyota. Kolejne miejsca zajmują Renault i Opel. W 2003 r. sprzedano w Polsce 350 tys. nowych samochodów.

Wicemarszałek Sejmu J. Wojciechowski będzie konkurentem J. Kalinowskiego do przywództwa w PSL. Za cztery miesiące odbędzie się kongres Stronnictwa, który ma wyłonić nowego prezesa.

Były prezydent L. Wałęsa przystąpił do pisania swojej biografii. Wg zapowiedzi mogą być w niej opisane m.in. nieudane zamachy na jego życie.

Radni Krakowa ustalili dla supermarketów maksymalne stawki podatkowe. Wzorem krakowskich rajców poszły też inne miasta np. Tarnów.

Bałagan w polskiej piłce nożnej. Sąd unieważnił decyzje PZPN o zdegradowaniu do II ligi i odebraniu 10 punktów klubowi Szczakowianka Jaworzno. Problem w tym, że rozgrywki osiągnęły już półmetek i nie wiadomo co z ukaraną arbitralnie Szczakowianką zrobić...

KATASTROFA? ZAMACH? TAJEMNICZE MELDUNKI...

Marian Miszański

Zaostrza się walka frakcyjna w łonie krajowej lewicy: gra idzie nie tylko o eurosynekury w strukturach Unii Europejskiej, ale i o ostateczne warunki akcesu i, oczywiście, szanse na rządzenie Polską przez nadchodzące lata.

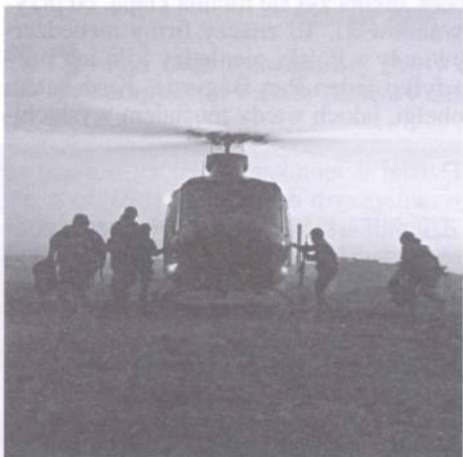
W ostatnich tygodniach minionego roku pogłębił się podział na zwolenników kapitulacji na każdych warunkach (środowniska Unii Wolności wspierane przez prezydenta Kwaśniewskiego) a „umiarkowanych”, upatrujących niejake szanse na zachowanie suwerenności w traktacie nicejskim - twarde stanowisko rządu Millera (jak dotąd...) wspiera cała niemal opozycja, za wyjątkiem tej, która od początku nie uznawała tezy o „bezalternatywności” naszego akcesu do coraz bardziej dzielącej się wewnątrz UE (Liga Polskich Rodzin, Unia Polityki Realnej).

Klimat zaostrzającej się walki na lewicy sprzyja oczywiście atmosferze podejrzliwości, tym bardziej, że jeszcze nie tak dawno prezydent Kwaśniewski sugerował premierowi Millerowi dymisję, na co ten odpowiedział ujawnieniem tajnej korespondencji Kwaśniewskiego z Rywinem, którą prezydent najwyraźniej chciał zataić przed opinią publiczną. Od tej pory ustały wprawdzie ataki „postpuławian” na samego Millera, wzmógł się jednak „polityczny odstrzał” jego najbliższych współpracowników. Pod medialnym na razie ostrzałem „padli” m.in. minister Łapiński, minister Sobotka, minister Jakubowska, szef klubu SLD - Jaskiernia.

Zważywszy na liczne afery, jakie miały miejsce w przeszłości, a także dotąd niewyjaśnione, udane zamachy na życie prominentnych ludzi lewicy - małżeństwo Jaroszewiczów, gen. Fonkiewicza, gen. Papyły, b. ministra Sekuły... plus tajemnicze, niewyjaśnione śmierci pewnych gangsterów i to pod czujnym okiem więziennych strażników i kamer - klimat społecznej nieufności narasta. Toteż i w związku z katastrofą rządowego helikoptera z premierem Millerem na pokładzie ludzie zadają sobie powszechnie pytanie: na prawdę katastrofa - czy próba zamachu?

Zasadność i aktualność tego pytania podkreśla fakt, że ta część prasy, która dotąd specjalizowała się w „dziennikarskich śledztwach” i angażowała się w nie z byle drobnego powodu, najlżejszego nawet pomówienia teraz zaskakująco nabrała wody w usta; najmniejszego nawet śladu najskromniejszego chociażby dziennikarskiego śledztwa... Czyżby i zabrakło „kontrolowanych przecieków” ze służb specjalnych?

Tymczasem sprawa katastrofy wcale nie jest oczywista. Wbrew bowiem



nielicznym wypowiedziom „urzędowych” ekspertów dyżurnych, wskazujących jako możliwą przyczynę katastrofy „oblodzenie” i „zły stan techniczny” rządowych helikopterów - inni eksperci, zastępujący swe nazwiska do wiadomości rozmówców, mówią, na ten temat zupełnie coś innego!

Rządowe helikoptery przystosowane są do latania w warunkach temperatury nawet minus 40°C - powiedział mi jeden z nich - więc o żadnym „oblodzeniu” mowy być nie może. Trudno uwierzyć w „zły stan techniczny” tych maszyn, jako że poddawane są regularnym przeglądom technicznym i nie ulega najmniejszej wątpliwości, że dbałość o nie jest bardzo wysoka. Najbardziej prawdopodobną przyczyną tego, że zawiodły dwa silniki na raz i to w jednym momencie jest zanieczyszczenie paliwa: paliwo może zanieczyszczyć jedna drobna tabletką.

Faktem wzmagającym nieufność, jaka pojawiła się na tle „katastrofy”, jest wpuszczona w media, tuż po katastrofie, zaskakująca informacja, jakoby pilot dwukrotnie, jeszcze przed startem, sygnalizował niesprawność maszyny. Kto i po co, tuż po katastrofie, wpuścił tę fałszywą informację w obieg medialny? Do dziś nie wiadomo. Czyżby - nie znając jeszcze prawdziwych skutków katastrofy i spekulując na to, że wszyscy zginęli - ktoś usiłował nadać już możliwemu śledztwu określony, fałszywy kierunek? Pilot jednak przeżył i nie potwierdził składania jakichkolwiek meldunków? Kto więc wymyślił te „meldunki”? To jest dobre pytanie dla dziennikarstwa śledczego, które jednak akurat w tym przypadku nie podjęło pasjonującego wątku. Do kogo by zaprowadził? Kto i komu udzielał tych informacji o rzekomych „meldunkach pilota” nie wiedząc jeszcze, że i pilot przeżył?

W takiej atmosferze uzasadnionej podejrzliwości rodzi się, oczywiście, także: cui prodest - komu zależało?

Jak zwykle, gdy nie ma wyników śledztwa - ani urzędowego, ani dziennikarskiego - rodzą się spekulacje i domysły.

Dokończenie na str. 9



ze świata

□ „Wybaw nas od zła, które prześladowa ludzkość w pierwszych latach trzeciego tysiąclecia” - to słowa Jana Pawła II wygłoszone Urbi et Orbi pod koniec 2003 roku.

□ 30 tysięcy zabitych to efekt trzęsienia ziemi w Iranie. Na pomoc pospieszili ratownicy z całego świata, w tym i specjaliści z Polski.

□ W Iraku nadal dochodzi do terrorystycznych zamachów. W Karbali zginęło 19 osób. Po ataku na konwój rany odniosło także dwóch polskich żołnierzy. Wcześniej jeden z polskich żołnierzy zginął z powodu nieostrożnego obchodzenia się z bronią przez jego kolegę. W polskiej strefie zginęło także 5 żołnierzy bułgarskich i 2 tajlandzkich. Pierwszą grupę, z 1000 osób, wysłała do stacjonujących w Iraku sił stabilizacyjnych Japonia.

□ Litewski sejm rozpoczął procedurę odwołania prezydenta R. Paksasa.

□ Na Ukrainie opozycja usiłuje nie dopuścić do zmiany konstytucji w sprawie wyborów prezydenckich. Prezydent Kuczma zaproponował rezygnację z wyborów powszechnych na rzecz wyboru prezydenta przez parlament, co pozwoliłoby osadzić na tym stanowisku polityka wygodnego dla kończącego drugą kadencję Kuczmy. W parlamencie ukraińskim doszło do bijatyki i przepychanek, które uniemożliwiły głosowanie w tej sprawie.

□ Zakończył się ukraińsko-rosyjski spór o wyspę Tuzła i biegnącą tam cieśninę. Morze Azowskie uzyska status akwenu wewnętrznego tak Rosji jak i Ukrainy.

□ Wybory parlamentarne odbyły się w Serbii. Wygrała je Serbska Partia Radykalna uznawana za ugrupowanie nacjonalistyczne, która otrzymała 27,5% głosów. Na czele listy socjalistów umieszczono Miloszewicza, który przebywa w więzieniu w Hadze.

□ 8 Palestyńczyków zginęło podczas ataku wojsk Izraela na miasto Rafalah. Wcześniej w Gazie zabito dwóch żydowskich oficerów.

□ Libia rezygnuje z aspiracji atomowych. Kadafi otworzył swój kraj przed międzynarodowymi inspekcjami i wskazał miejsca przechowywania oraz produkcji m.in. broni chemicznej. Niespodziewany krok dyktatora można wytłumaczyć tylko obawą przed USA po akcji tego kraju w Iraku i obaleniu Husajna.

□ Po 4 latach spędzonych w więzieniu, na wolność wyszedł b. przywódca NRD E. Krenz.

□ Rząd Pakistanu prowadzi śledztwo w sprawie przekazania technologii nuklearnych do Iranu. Przekazanie tych technologii miało się odbyć bez wiedzy rządu.

□ W Pakistanie doszło do nieudanego zamachu na prezydenta tego kraju Musharafa.

□ Premier Włoch Berlusconi skrytykował

skutki wprowadzenia euro dla gospodarki swojego kraju. Berlusconi stwierdził stanowczo, że znacznie więcej skorzystała np. Wielka Brytania, która pozostała poza strefą wspólnego europejskiego pieniądza.

□ Niepokój na Bliskim Wschodzie spowodował spadek imigracji do Izraela o 31% w porównaniu z 2002 rokiem. Czterokrotnie mniej imigrantów przybywa z Rosji.

□ Cesarz Japonii Akihito skończył 70 lat. Z tej okazji otwarto dla turystów pałac cesarski.

□ Wojska Bhutanu wyparły z terenu swojego kraju separatystów hinduskich, którzy stworzyli z tego kraju bazę wypadową do ataków na Indie. Rebelianci walczący o niezależność prowincji Assam. Akcje bhutańskiej armii wsparł rząd w Delhi.

□ Z okazji Nowego Roku prezydent Białorusi Aleksander Łukaszenka zdradził, że „bardzo obawia się ataku amerykańskiego”.

□ Do Chin powrócił wirus SARS. Odnotowano tam pierwszy od kilku miesięcy przypadek zarażenia nietypowym zapaleniem płuc. W USA natomiast odnotowano pierwszy przypadek BSE - choroby szalonych krów.

□ Chiny zanotowały w 2003 roku rekordową wymianę handlową. Przekroczyła ona w sumie 830 miliardów dolarów, co stanowi w porównaniu z 2002 wzrost o 35%. Chińczycy mogą się też pochwalić znaczną nadwyżką eksportu nad importem - ok. 20 miliardów.

□ Na całym świecie trwa psychoza zagrożenia atakiem terrorystów. Specjalną ochronę rozciągnięto podczas świąt Bożego Narodzenia nad Watykanem. Odwołano kilka lotów z Francji do USA. Również w Polsce minister Janik wezwał do ostrożności i przyznał, że nasz kraj również może być obiektem ataków terrorystów.

□ 113 osób zginęło w wypadku starego Boeinga latającego dla prywatnych linii palestyńskich, który rozbił się w Beninie.

□ Kanclerz Niemiec G. Schroeder oświadczył, że liczy na przekonanie Polski w 2004 r. co do przyjęcia konstytucji Unii Europejskiej.

□ Prezydent Ukrainy Leonid Kuczma ogłosił ustawę o moralności publicznej, która zabrania rozpowszechniania pornografii w mediach, w tym również i w Internecie.

□ Wielka Brytania w ramach walki z terroryzmem wprowadza specjalną instytucję „powietrznych szeryfów”. Ich zadaniem będzie ochrona cywilnych rejsów samolotowych.

□ Korea Północna wyraziła zgodę na rozpoczęcie rozmów w sprawie broni atomowej, którą ten kraj posiada.

□ Przewodniczący Unii Europejskiej R. Prodi otrzymał pocztą „wybuchową paczkę”. Paczka zapaliła się w czasie otwierania. Prodiemu nic się nie stało.

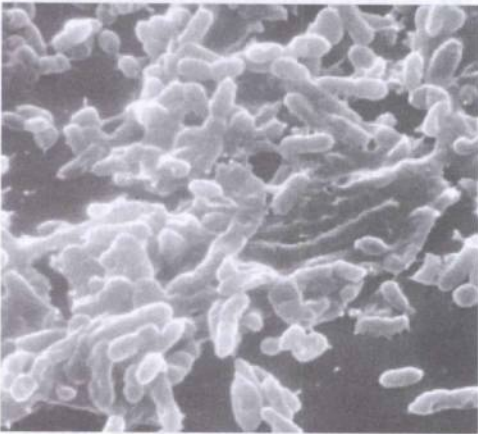
polemiki

PRZEDAWKOWANIE?

Stanisław Michalkiewicz

W swoim czasie antybiotyki uważane były za panaceum - uniwersalny środek na wszystkie możliwe choroby. Być może fachowcy tak nie myśleli, ale przez tzw. ludzi prostych tak to było postrzegane.

Inna rzecz, że jeszcze w pierwszych latach 50-tych antybiotyki były zarezerwowane dla chorób naprawdę groźnych dla życia. Z dzieciństwa pamiętam rozmowy dorosłych o kimś, kto był tak bardzo chory, że musiano mu dać penicylinę. Brzmiało to trochę tak, jak informacja o ostatnim namaszczeniu. Z biegiem czasu, podobnie jak wszystkie inne rzeczy, również antybiotyki spowszedniały, także i w tym sensie, że zaczęto stosować je nie tylko w chorobach niebezpiecznych dla życia, ale i w dolegliwościach błahych. W rezultacie okazało się, że bardzo wiele bakterii uodporniło się na stosowane dotąd antybiotyki. Żeby neutralizować te nowe szczepy bakterii, trzeba stosować coraz to nowe odmiany antybiotyków. Nie tylko nowe, ale i silniej działające, co rodzi rozmaite niepożądane działania uboczne. Na przykład, antybiotyki niszczą podobno wszystkie bez wyjąt-



ku bakterie, a więc również te pożyteczne dla organizmu. Żeby takim niepożądanym skutkom zapobiec, pacjent z jednej strony faszerywany jest antybiotykami, a z drugiej - bakteriami, żeby nie utracił niezbędnej dla organizmu bakteryjnej flory.

Wydaje się, że z podobnym procesem mamy do czynienia dzisiaj w Polsce w związku z gwałtownym rozwojem pewnego rodzaju twórczości dziennikarskiej, tzw. dziennikarstwa śledczego, czyli publicystyki poświęconej demaskowaniu afer i aferystów gospodarczych i politycznych. Dlaczego akurat teraz ten gatunek rozwija się tak gwałtownie, to już historia osobna, chociaż warto zasygnalizować ją w telegraficznym skrócie. Na początku lat 90-tych dziennikarstwo śledcze nie tylko się nie rozwijało, ale można było nawet odnieść wrażenie, jakby było niechętnie widziane przez ówczesne autorytety moralne i inne. Na przykład pamiętam, jak niezyczliwie były przyjmowane wszelkie publikacje opisujące proces uwłaszczenia nomenklatury, a więc zagarniania dawniej państwowego, a wtedy właściwie już bezpańskiego majątku przez sitwy partyjne i ubeckie. Szczególnie niechętnie przyjmowane były rewelacje o przejmowaniu przez takie mafie własności gazet i czasopism. Z podobną niechęcią witane były publikacje przedstawiające prawdziwy charakter tzw. prywatyzacji przy pomocy narodowych funduszy inwestycyjnych. Autorzy takich publikacji, m.in. niżej podpisany twierdzili, że jest to przekręt-gigant, jeszcze większy od FOZZ-u, na którym skorzystają jedynie zagraniczne firmy menedżerskie, wynajęte do zarządzania „narodowymi” funduszami inwestycyjnymi. Ówczesny minister przekształceń własnościowych, Janusz Lewandowski tłumaczył mi w telewizji, że trzeba te firmy wynająć, bo Polacy takimi funduszami nie potrafią zarządzać. Powiedziałem mu wtedy, że gdyby Cyganka naprawdę potrafiła przewidywać przyszłość, to wypełniłaby raz i drugi kupon totolotka, a nie zaczęła na ulicy ludzi, że im powróży. Skoro utrzymuje się z wróżenia, to znaczy, że nic nie wie, a w takim razie i jej wróżby nie są warte funta kłaków. Tak samo i te firmy; gdyby umiały robić interesy, to już by zrobiły i nie starałyby się o posady u biednego rządu polskiego. Wspominam to nie tylko ze względu na osobisty udział w tych polemikach, ale

również dlatego, że właśnie minęło 10 lat od uchwalenia ustawy o narodowych funduszach inwestycyjnych i ich prywatyzacji, a uruchomiony wtedy proces zakończył się totalną klapą, co przyznaje nawet Janusz Lewandowski. To znaczy firmy menedżerskie skorzystały; ile wywiozły z Polski pieniędzy i ile ich przy okazji rozkradziono, to tylko jeden Pan Bóg wie. Któż zatem wynagrodzi mi dzisiaj obelgi, jakich wtedy musiałem wysłuchiwać?

Dzisiaj, to co innego. Dzisiaj dziennikarze śledczy noszeni są niemal na rękach, czego najlepszym dowodem jest nagroda dla red. Anny Marszałek, dziennikarki śledczej z „Rzeczpospolitej”. Takie fawory budzą oczywiście zazdrość i pewnie dlatego pojawiają się opinie, że ci dziennikarze śledczy, to bardziej śledczy, niż dziennikarze, a konkretnie, to zwyczajni śledczy, którzy tylko na dziennikarskich etatach są ulokowani. To pewnie nieprawda, chociaż z drugiej strony byłoby rzeczą co najmniej dziwną, gdyby tajne służby nie miały swoich agentów w mediach. Wprawdzie Andrzej Barcikowski, szef Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego energicznie zaprzeczał takim, jak to nazywał, „insynuacjom”, jednak chyba nie mówił tego szczerze. Qui s'excuse, s'accuse - powiadają rodacy księcia ministra Józefa Fouche, a rosyjski minister, książę Gorczakow w ogóle wierzył tylko informacjom zdementowanym. Ano, jak mawiał dobry wojak Szwejk, „jak tam było, tak tam było, zawsze jakoś było, bo jeszcze nigdy tak nie było, żeby jakoś nie było”. Dowodów w tej sprawie żadnych być nie może, bo lustracja, nawet ta rachityczna, dotyczy tylko „komunistycznych” służb specjalnych, sprzed 1989 roku, a nie obecnych, „demokratycznych”. Ale gdyby rzeczywiście miało miejsce tak karygodne zaniedbanie i bezpieczeństwa nie zorganizowała sobie żadnej agentury w mediach, to i tak nie wyjaśnia to fenomenu tak oszałamiającej kariery dziennikarstwa śledczego. Chodzi o to, że poszczególne media nie są wcale neutralne politycznie. Np. pierwszy i drugi kanał telewizji sympatyzuje z rządem, a nawet nie całym rządem, tylko z premierem Millerem. Z kolei red. Michnik i „Gazeta Wyborcza” sympatyzuje raczej z prezydentem Kwaśniewskim, który od czasu do czasu z premierem drze koty w sposób widoczny, a częściej - w sposób niewidoczny. „Rzeczpospolita” dystansuje się chwalebnie i od premiera i od prezydenta, co nie znaczy, że nie ma żadnych politycznych sympatii. Jeśli ich nie ujawnia, to pewnie dlatego, że kierownictwo nie podjęło jeszcze decyzji, z kim konkretnie sympatyzować. Naiwni w swej szczerości Amerykanie nazywają to rozróżnieniem między „naszym s-synem”, a „s-synem jakimś takim nie naszym”. Te sympatie i antypatie swoich kierownictw nolens volens muszą podzielać dziennikarze, również, a może przede wszystkim ci śledczy. Skąd mają „cynki”, od kogo otrzymują tajne dokumenty do skserowania, kto podsuwa im tropy - to pozostaje już za szczelną zasłoną „tajemnicy dziennikarskiej”, na którą tak często powoływał się ostatnio red. Michnik i przed sejmową Komisją Śledczą, i przed niezawisłym sądem, któremu w związku z tym opowiadał tzw. szmoncesy. Skoro tak, to i ja nie będę tej zasłony rozdzierał, pomny na ostrzeżenie, że kto by zdradził tak wielką tajemnicę, umrze podwójnie - ciałem i duszą. Jeśli o tym napomykam, to tylko na marginesie dyskusji, jaką na łamach „GW” toczą dwaj księża o sumieniu - czy jest ono ostatnią instancją, czy też nad sumieniem stoi jeszcze Magisterium. Ja w tej sprawie głosu nie zabieram, bo ani ze mnie teolog, ani nawet „katoлик świecki” (w Polsce to taki zawód), więc tylko zwracam uwagę, iż człowiek jest jednością ciała i duszy. Jeśli zatem człowiek, dajmy na to, politykuje, to nie tylko jego ciało, ale również dusza, ergo jego sumienie politykuje także. A jeśli do tego jeszcze umyślił sobie zostać dziennikarzem śledczym...

Więc dziennikarstwo śledcze rozwija ci się u nas w sposób niezwykle dynamiczny. Afery finansowe, korupcyjne i polityczne eksplodują każdego dnia po kilka razy, aż Ks. Prymas przed Bożym Narodzeniem zaapelował do PT Aferzystów, żeby trochę przyhamowali, bo już nie możemy nadażyć, ale - rzecz ciekawa; rezultatów tych dziennikarskich śledztw tyle, co kot napłakał. Pod tym względem sytuacja jest jak najbardziej porównywalna do okresu poprzedniego, gdy dziennikarstwo śledcze było tępione. Jak wytłumaczyć taki fenomen? Po pierwsze, ➔➔

CO NOWEGO U AZNAVOURA?

Henryk Róg

22 maja 2004 r. światowej sławy francuski piosenkarz, kompozytor i aktor filmowy Charles Aznavour ukończy 80 lat.



Swoje urodziny świętować będzie na scenie paryskiego Palais des Congrès, gdzie zaplanował koncerty między 16 kwietnia a 22 maja.

Już od października zeszłego roku na ulicach Paryża spotykało się afisze zapowiadające to wielkie wydarzenie artystyczne,

na których można było ujrzeć również słowa „Bonne anniversaire - Charles Aznavour”.

Z okazji 80 rocznicy urodzin artysty ukazała się jego biografia „Le temps des avants”, nad którą autor pracował 2 lata. Z prawdziwą szczerością dzieli się w niej swymi wspomnieniami z życia i jakże bogatej kariery artystycznej. O zainteresowaniu tematem wśród wielbicieli talentu mistrza niech świadczy to, iż do tej pory jego książkę sprzedano w ilości blisko 100 tys. egzemplarzy. Aznavour swoje wspomnienia „Le temps des avants” prezentuje także we francuskich środkach masowego przekazu, zwłaszcza w telewizji. Określa się je jako „wzruszające” i dzięki temu bardzo wysoko się je ocenia.

W grudniu 2003 r. ukazał się też nowy album Aznavoura „Je voyage”, który - jak pisał „Le Parisien” - jest odzwierciedleniem piosenki francuskiej i rytmów południowoamerykańskich. Tytułową kompozycję z tego albumu „Je voyage” piosenkarz po raz pierwszy zaśpiewał w duecie ze swą córką Katią w popularnej audycji „Vivement dimanche”, emitowanej przez France 2, a prowadzonej przez Michela Druckera. Panuje powszechna opinia, że nowy album jest jednym z najlepszych na przestrzeni ostatnich lat.

Aznavour brał też udział w specjalnej audycji poświęconej 40-letniej śmierci Edith Piaf. Jak wiadomo, ta legendarna francuska piosenkarka nie tylko pomagała mu w początkach kariery, ale również zachęcała do komponowania. Aznavour we wspo-

mnianej audycji dzielił się z widzami swoimi wspomnieniami z serdecznych kontaktów z Piaf, które rozpoczęły się w 1946 r. Pod koniec 2003 r. Aznavour nagrał w Las Vegas show telewizyjne, gdzie śpiewał w duecie ze słynną Céline Dion. Planuje też 3 gale, w tym na rzecz walki z rakiem i na pomoc dla Armenii. Ma również koncertować w całej Francji i za granicą.

Charles Aznavour jest też, jak pamiętamy, znakomitym aktorem. Jednak - jak sam twierdzi - najlepiej czuje się jako wykonawca piosenek i kompozytor. Tego zresztą oczekuje od niego publiczność i... media. Chociaż jubilat planuje zagrać w najbliższym czasie główną rolę w telewizyjnej adaptacji balzakowskiego „Ojca Goriot”, przygotowywanej przez France 2. Przypomnijmy więc, że Aznavour występował w tytułowych rolach w takich m.in. filmach jak: „Taksówka do Tobruku”, „Strzelajcie do pianisty”, „Szczer Ameryki”, „Szukajcie gitary” itd.

Charlesa Aznavour nazywa się „legendą piosenki francuskiej” i pieśniarzem minionego stulecia. To prawda, swoim talentem, interpretacją i wrażliwością artystyczną naznaczył XX wiek. Jest on jednym z wielkiej czwórki piosenki francuskiej (Gilbert Bécaud, Georges Brassens i Jacques Brel).

Aznavour skomponował ponad 700 piosenek, do których napisał też teksty. Do tej pory sprzedano we Francji i za granicą ponad 100 milionów jego płyt. Sam występował prawie na całym świecie, w tym i w Polsce. Śpiewał dla Ojca Świętego podczas jego pielgrzymki do Armenii. Przypomnijmy, że piosenkarz jest ormiańskiego pochodzenia. Ten znakomity wykonawca takich kompozycji jak m.in. „La Bohème”, „La Mamma”, „Il faut savoir”, „Les Deux Guitares”, itd. śpiewa w 4 językach. Jak sam mówi - Włosi chcą, żeby wykonywał piosenki w ich języku, Amerykanie pragną usłyszeć, jak śpiewa... po francusku - Aznavour jest obecnie praktycznie jedynym piosenkarzem francuskim, który odnosił sukcesy w USA.

Kiedy ostatnio rozmawiałem z Charlesem Aznavourem mogłem stwierdzić, że jest to człowiek niespotykanej energii i humoru i wciąż pozostaje sobą. Mówił mi, że ludzie takiego go lubią. I dodał, że jego pasją jest wciąż życie, piosenka, film oraz... rodzina. Powiedział, że przestanie śpiewać dopiero wówczas, kiedy nie będzie mógł wyjść na scenę.

Jednocześnie Aznavour obchodzący 60-lecie swej kariery artystycznej potrafi jak rzadko kto wciąż zaskakiwać swymi nowymi pomysłami i kompozycjami, mimo że ma przecież swoisty styl i nie lubi improwizacji. Mówi, że swą karierę i sukcesy zawdzięcza szczęściu i dodaje, że w życiu trzeba być optymistą. Podróżuje po wszystkich krajach świata, ale najlepiej czuje się we Francji.

Na zdjęciu z Autorem artykułu

→→ stanem chwiejnej równowagi na szczytach władzy. Sukcesy dziennikarstwa śledczego są ubocznym skutkiem walki politycznej, w ramach której co i rusz narusza się zasadę „my nie ruszamy waszych, a wy nie ruszacie naszych”. Oczywiście naszych i waszych s-synów. Ale i to naruszanie pozostaje pod kontrolą i w rezultacie straszliwe, wydawałoby się, ciosy wymierzone przez dziennikarzy śledczych, nie czynią ich ofiarom albo żadnej szkody, albo tylko przysparzają nieszkodliwych guzów. „Cóż stąd, że bije? Nikogo nie zabił!” - pisał Adam Mickiewicz w „Grażynie”. Oznacza to, że podstawowa zasada konstytucyjna III Rzeczypospolitej, choć naruszana, nadal obowiązuje. Jednakże z publikacjami dziennikarzy śledczych jest dokładnie tak, jak z antybiotykami; po przekroczeniu pewnego progu wszyscy zaczynamy się na nie uodparniać, podobnie, jak i bakterie. W rezultacie to, co jeszcze przed 10 laty stanowiło jakąś rewelację, np. wiadomość, że państwo nasze jest od stóp do głów przeżarte agenturą i korupcją, dzisiaj jest przyjmowane jako rzecz zwyczajna; no naturalnie, jakże by inaczej? Taki stan świadomości osiąga nasze społeczeństwo na cztery miesiące przed przyłączeniem do Unii Europejskiej. Czy w tym stanie rzeczy ktokolwiek będzie miał jakiś powód, by takiego państwa żałować?

Stanisław Michalkiewicz

Dokończenie ze str. 6-7

KATASTROFA? ZAMACH? TAJEMNICZE...

Mówi się więc o wywiadach zagranicznych, które mogły być zainteresowane w radykalnej eliminacji Millera z gry politycznej; raz jako przeszkody w integracji europejskiej wedle forsowanej konstytucji UE, dwa - jako przeszkody w objęciu rządów w Polsce przez zwolenników integracji „na każdych warunkach”. Czy jednak wersję, jak się okazuje zupełnie fałszywą - o „meldunkach pilota” - też wpuścił w medialny obieg jakiś „wywiad zagraniczny”, czy też korzystał z lokalnych pomagierów? Rzecz jasna, są to oczywiście tylko spekulacje i plotki, jednak dziwna zмова medialnego milczenia wokół tej tajemniczej - jak najbardziej - katastrofy uzasadnia wszelkie domysły, zwłaszcza w atmosferze nasilającej się walki frakcyjnej na lewicy. Jeśli już przy okrągłym stole panowała atmosfera, która dobitnie charakteryzowała określenie „kły i pazury” - czyż obecnie nie ma powodów, by tę atmosferę określać jako „hak i zamach”? Takie przynajmniej przeświadczenie leży u podstaw społecznej nieufności i podejrzliwości, domysłów, plotek i spekulacji, których na razie nie rozjaśniają zagadkowo milczące w tej sprawie media, a zwłaszcza te, wyspecjalizowane w „śledztwach”.

Marian Miszański



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

MON BILAN POUR 2003

Faire le bilan d'une année est toujours un exercice subjectif qui consiste à faire un choix subtil d'évènements et à les hiérarchiser.

Si l'on revient aux prévisions établies par les spécialistes pour 2003, que j'avais présentées au début de l'année, on y parlait d'une année difficile pour Leszek Miller qui devait faire face à plusieurs échéances délicates et qui devait faire les frais d'un remaniement du gouvernement provoqué par le président de la République. Pourtant, malgré une année effectivement particulièrement difficile pour lui, malgré les mauvais sondages d'opinion, la hausse du chômage et les scandales à répétition touchant sa formation politique, le Premier ministre a réussi jusqu'à présent à maintenir la tête hors de l'eau et à garder son gouvernement à flots. Comme un chat qui tombe, Miller a toujours réussi à rebondir sur ses pattes en prenant tout le monde de court. Finalement, le président Kwaśniewski a renoncé à se débarrasser de lui, espérant ainsi le convaincre que le meilleur candidat pour les présidentielles dans deux ans sera son épouse, madame Kwaśniewska, qui caracole en tête dans les sondages. Donnant donnant, je te fiche la paix et tu apportes ton soutien à madame. Il faut bien reconnaître que Miller a la peau dure et une volonté de fer. Lui, qui voit souvent le pape à Rome, doit avoir pris exemple sur le Saint-Père en faisant fi des problèmes de santé ou des difficultés physiques. L'accident d'hélicoptère, qu'il a eu quelques jours avant le sommet européen de Bruxelles, ne l'a pas empêché d'assister en fauteuil roulant à la réunion des chefs d'État et de gouvernement et de défendre avec rigidité, sans bouger d'un iota, la position de la Pologne. Nous avons déjà observé ses qualités d'âpre négociateur un an plus tôt, au sommet européen de Copenhague, lorsqu'il s'agissait de conclure les négociations d'adhésion dans les meilleures conditions pour le pays. Miller était rentré à Varsovie tout auréolé de gloire et on peut dire que depuis l'Europe lui a toujours réussi. Après la signature du traité d'adhésion à Athènes en avril dernier, les électeurs polonais l'ont ratifié rendant ainsi possible l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne. Avec une participation de 59% et 77% de « oui », c'est un succès que Miller s'est approprié dès l'annonce du résultat du référendum. Il en a fait un succès personnel et a obtenu la confiance de la Diète par un tour de force dont il a le secret. Il faut bien reconnaître que sur le plan intérieur la relève n'est pas prête. Les deux formations de centre-droit, la PO et le PiS, sont des alliés naturels, mais la route jusqu'à la signature d'un accord est encore longue et semée de beaucoup d'embûches. Les libéraux de la PO ont actuellement le vent en poupe, ce qui donne des aigreurs aux frères Kaczyński, l'un dirigeant le PiS et l'autre ayant en charge la mairie de Varsovie. Pour-

tant, pour gagner les élections, il faut démontrer que l'on est capable de travailler ensemble et ce n'est pas à la veille du scrutin qu'il faudra y penser. Deux ans, cela passe vite et c'est maintenant qu'il faut réfléchir à un programme élaboré en commun, pour que les électeurs sachent à quoi s'en tenir. En attendant, c'est toujours la gauche, devenue minoritaire, qui fait encore la pluie et le beau temps. En ce qui concerne le beau temps, on peut encore compter, du point de vue polonais, l'alliance étroite avec les États-Unis et la participation à leurs côtés dans la guerre en Irak et dans la pacification difficile du pays, après l'achat des F 16 américains et la promesse d'investissements considérables dans l'économie polonaise. Pour continuer sur la météo politique, tout au long de l'année nous avons pu observer des nuages noirs et des pluies torrentielles. Sur le plan intérieur, l'année 2003 a été l'année des scandales, avec le premier d'entre eux, le Rywingate. C'est une affaire de corruption de 17,5 millions de dollars qui touche le milieu politique et les médias, et qui en a éclaboussé plus d'un tout au long de l'année, sans épargner les plus hauts dirigeants de l'État polonais. La Justice et la Diète se sont saisies de l'affaire mais l'écheveau est loin d'être démêlé. Le sera-t-il un jour ? J'y reviendrais dans les prochaines semaines mais, pour résumer, c'est l'histoire d'un homme d'affaires qui tente de soutirer de l'argent à un groupe de presse pour faire modifier en sa faveur une loi sur l'audiovisuel. On cherche toujours les commanditaires. À côté, les autres affaires qui ont notamment touché le domaine de la santé ou, dernièrement, le domaine des jeux de hasard, ne seraient que de joyeuses plaisanteries si ce n'était le fait qu'elles émanent toutes du milieu du pouvoir actuel et du parti de la majorité, le SLD, et qu'elles sont le maillon d'une très longue chaîne dont on ne se souvient plus du début et dont on ne voit pas la fin. Tous les matins, en achetant leurs journaux, les Polonais se demandent ce qu'ils vont y découvrir de scandaleux pendant que la plupart d'entre eux survivent dans la difficulté. Je terminerai donc sur ce point qui est devenu une réalité de la société polonaise : la presse – indépendante, faut-il le préciser ? – est devenue au cours de l'année 2003 un véritable pouvoir, le quatrième comme on le dit ici, un contre-pouvoir dont le rôle est essentiel. La classe politique polonaise en a pris conscience, soit pour travailler avec elle, soit pour la viser et l'accuser. L'année 2004 ne sera pas de tout repos pour nos confrères d'Outre-Oder.

Listy do Marii-Teresy

Droga Pani.

Od lat na łamach świetnego tygodnika „Głos Katolicki” w pierwszym rządzie czytamy Pani odpowiedzi na listy. Porusza Pani sprawy dla wielu z nas istotne. Samo życie.

Dziś ja proszę o radę. Jakiś czas temu w Warszawie moja znajoma zwróciła się do mnie o kontakty w Paryżu. Chciała tu znaleźć pracę. Jest wysoko wykwalifikowaną pielęgniarką. Znajoma ta po stosunkowo krótkim czasie pracę tu uzyskała. Zjechała w okolice Paryża wraz z córeczką w wieku... 19 lat. Wszystko wyglądało dobrze. Jednak po 7 miesiącach znajoma zaczęła mieć do mnie niesamowite pretensje. Córeczka(!) nie dostała się na studia. Wbrew obietnicom, francuska klinika nie załatwiła jej jeszcze jakichś tam (dla mnie mało zrozumiałych) formalności pobytowych. Mają załatwić, bo pielęgniarka z kwalifikacjami mej znajomej i znajomością kilku języków jest im absolutnie potrzebna. Ale załatwienie się ciągnie. Znajoma, która przed laty wyjeżdżała za granicę via firma Polsat i wtedy wszystko szło jak z płatka, teraz wpadła w niesamowitą histerię, wydzwaniania do mnie wymyślając mi, że jestem złą katoliczką, bo nie chcę jej spraw załatwić. A ja naprawdę nawet nie bardzo rozumiem o co w tym wszystkim chodzi. Jestem wdową po Francuzie. Nigdy takich problemów nie miałam. A mój adwokat - mówi, że sprawę może tylko załatwić klinika, pracodawca znajomej. Ze „baba” mi wymyśla, to mogę jeszcze wytrzymać. Piśszę do Pani po prostu dlatego, że moją znajomą i jej córeczkę(!), która nie może się tu dostać na studia (pewnie w końcu się dostanie) bardzo, bardzo lubię. A mam wrażenie, że moja znajoma jakby zaczęła trochę wariować, bezsensownie panikować, że jest w stanie histerii i bardzo cierpi. Nie umie zachować spokoju, nie umie czekać. Nie wiem co robić? Sama mam 80 lat i choruję na serce. Pani Mario, czemu niektórzy nasi rodacy tak z miejsca panikują? Czy są niewytrzymali psychicznie? Dużo młodsza siostra mego śp. Męża, wybitny socjolog, którą prosiłam o radę, dość bezczelnie powiedziała mi, że Polacy, podobnie jak Rosjanie i Algierczycy, są często „immature, nie dojrzały psychicznie, no i że w świecie zachodnim, mało im znanym, wpadają w „nerwice dzikusów”!!! Do tego nie mają nawet śladu formacji psychologicznej, dość w krajach cywilizowanych powszechnej; zachowują się groteskowo... Te uwagi bardzo mnie zabolowały i nawet obraziły, ale nic bratowej nie powiedziały bo wiem, że jest ona osobą dobrej woli.

Maria-Krystyna

Droga Pani Mario-Krystyno.

Myszę, że zbyt wiele Pani bierze na siebie, to, że znajoma ma pewne problemy z załatwieniem formalności, nie powinno



fot. P. Fedorowicz

Pani obciążać. Wyjeżdżała ona już na wiele kontraktów i wie jak sobie z nimi poradzić. Czasami ludzie poszukują kogoś komu mogą się zwierzyć, wyplakać czy wyzłościć i to już przynosi im ulgę. Jeśli nawet ktoś bierze nas za powiernika, nie musimy zaraz odczuwać tego w ten sposób, iż jesteśmy zobligowani natychmiast ingerować w jego sprawy. Jest to osoba z pewnością znacznie młodszą od Pani i z pewnością sobie poradzi z francuskimi urzędami, skoro ma zapewniony kontrakt. Ma Pani dużą wrażliwość, chęć pomocy, ale chyba wystarczy tu dobre słowo czy zaproponowanie miłego spędzenia czasu przy herbatce niż wkraczanie w urzędowe sprawy.

Natomiast powołuje się Pani na opinię „wybitnego socjologa” i przytacza opinię na temat Polaków. Bardzo nie lubię uogólnień, noszą bowiem w sobie zawsze więcej emocji niż rzetelnej oceny. Nie ma tu niestety miejsca by rozwinąć ten temat szerzej. Pomimo tego, że chce Pani chronić swoją rozmówczynię przed wysłuchaniem Pani zdania, które się nie zgadza z jej opinią, według mnie właśnie trzeba to robić. Nie możemy nie zabierać głosu, bo wtedy przytakujemy takiej uproszczonej opinii i dana osoba jest przekonana, że tego typu wywody mają jakiś sens, a my swoim milczeniem potwierdzamy bzdurną opinię. Myślę, że bez trudu znajdzie Pani argumenty, aby zaprzeczyć teorii „wybitnego socjologa”.

Maria Teresa Lui



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Właśnie w tym miejscu zarekomendowałem przed paroma miesiącami moim czytelnikom autobiograficzną powieść Jerzego Urbankiewicza o sowieckich lagrach. Skutki przeszły moje najśmielsze oczekiwania.

Ponieważ podałem adres autora, zgłosiło się do niego kilkudziesięciu chętnych z ofertą nabycia książki. Skąd? Z Francji, z Niemiec, z Belgii, a nawet ze Szwecji. Okazuje się, że „Głos Katolicki” ma czytelników prawie w całej Europie. A w dodatku czytają oni uważnie „Własnym głosem z Polski”. Zapewniam jednak, że nie popadnę w megalomanię.

Ale chciałbym dziś nadużyć uprzejmości Redaktorów „GK” i zarekomendować aż dwie książki, dwóch autorów. Mają z sobą coś wspólnego - obaj urodzili się w Wilnie. A wiadomo, że ludzie z Kresów są wyjątkowo przywojaci, prawi, sympatyczni, patriotyczni, inteligentni itd. Jedyna różnica między moimi dzisiejszymi bohaterami polega na tym, że jeden z nich w Wilnie pozostał i mieszka tam nadal, drugi w 1945 roku przyjechał do Łodzi. Ten co w Wilnie pozostał nazywa się Jerzy Surwiło, jest dziennikarzem, pracuje w Radio Znad Wilii i pisze mnóstwo książek, których tytuły mówią same za siebie: „Rachunki nie zamknięte”, „Cmentarz Wojskowy na Antokolu”, „Jesteśmy z Wilna spod znaku Reduty”, „Zostali tu z nami na dobre i na złe”. I ostatnia książka, którą akurat teraz w Polsce autor osobiście promuje to: „Spacerkiem z Marszałkiem po Zmudzi, Wilnie i Wileńszczyźnie”.

Choć posiadam wszystkie „Pisma Zbiorowe” Józefa Piłsudskiego, a jest tego kilkanaście tomów i czytałem sporo książek o Marszałku, Jerzy Surwiło zaskoczył mnie swymi opisami zdarzeń, faktów i anegdot o tym wielkim Polaku. Tak więc jego miłośnikom polecam gorąco lekturę pióra Jerzego Surwiły, któremu Rosjanie proponowali nazwisko Surwiłow, a Litwini Surwilius, a on jednak wolał pozostać przy swoim żmudzko-polskim.

Drugim twórcą urodzonym w Wilnie a mieszkającym dziś w Łodzi, z którym jestem zaprzyjaźniony na dobre i na złe, jest Władysław Korowajczyk, z zawodu lekarz, z zamiłowania publicysta. Jego książka o własnej wileńskiej rodzinie, napisana w oparciu o dokumenty, listy i osobiste przeżycia jest wiarygodnym, znakomitym, prawdziwym obrazem tragedii polskiej Kresowej inteligencji, o losach której współcześni młodzi rodacy naprawdę mało wiedzą, a świat absolutnie nic. Zamiast się tu jednak wdzięczyć i rozpisywać, pozwolę sobie zacytować dwa fragmenty tekstu Korowajczyka o tym, jak jego rodzina w 1920 roku wracała z Syberii do Wilna, a w 1945 r. z Wilna jechała do Łodzi. Choć rzecz dotyczy jednej rodziny posiada znaczenie symboliczne, gdyż jak wiadomo na Kresach wszyscy ze wszystkimi byli spokrewnieni.

„Cała rodzina Korowajczyków załadowała się do wagonu towarowego i wyprzedając wszystko co się dało, dotarła do Mińska. Tysiące, dzie-

siątki tysięcy zesańców, wygnańców, przez wąski przesmyk graniczny usiłowało dostać do Polski. Tygodniami koczowali w prymitywnych warunkach w oczekiwaniu na zezwolenie przekroczenia granicy. Na mińskich koczowiskach oczekiwało parę pokoleń Polaków. Wreszcie jakiś skład wagonów szarpnął i ruszył ku granicy. Kiedy minięto słup oddzielający Azję od Europy, podniecona, z wypiekami na twarzy Babcia krzyknęła z całej siły „Niech żyje Polska!”

„Przed dworcem towarowym w Wilnie, pijane zakazane mordercy z czerwonymi opaskami na rękawach. Z rechemotem część naszych rzeczy wyrzucili na stos podobnych gratów. Wieczorem kilkadziesiąt bydłych wagonów ruszyło na Zachód. Co pewien czas transport zatrzymywał się wśród śnieżnej pustyni. Skok pod wagon do szeregu innych przykucniętych postaci. Pостоje mogły trwać pięć minut, albo pięć godzin, i zależały od fantazji maszynisty, a ta od szeleszczącej składkowymi banknotami czapki.”

Władysław Korowajczyk, co warto wiedzieć, ekspatriował się do Łodzi z Wilna tylko z młodszym bratem i matką, gdyż jego ojciec wraz z czterema najbliższymi członkami rodziny, jako były referent prasowy premiera, teraz nazywany rzecznikiem prasowym, spoczął w zbiorowej mogile w Lesie Katyńskim. Przed trzema laty syn zamordowanego zwrócił się listownie z pytaniem do Głównego Archiwum w Moskwie, co się stało z jego ojcem Leonardem Korowajczykiem. Oto odpowiedź jaką stamtąd otrzymał: „W Rosyjskim Archiwum Wojskowym przechowuje się lista jeńców, więzionych w Obozie Kozielskim i skierowanym do zarządzania przez UNKWD w Obozie Smoleńskim 27 kwietnia 1940 r. Na liście znajduje się Korowajczyk Leonard, syn Władysława ur. 1907. W Archiwum nie ma danych o jego dalszym losie”.

Choć minęło przeszło 60 lat Katyń pozostał jedną największą zbrodnią na świecie - bez kary. Tylko rodziny tam zamordowanych najbardziej pamiętają o tragicznej śmierci swoich najbliższych. Uważam, że wśród młodego pokolenia Polaków wiedza o mordzie katyńskim powinna być szerzej i skuteczniej, niż dotychczas rozpowszechniana. W przeciwnym razie mord ten coraz bardziej będzie stał się prywatną sprawą samych rodzin ofiar. Na zakończenie swego życiowego dzieła Władysław Korowajczyk podaje, że pisanie tej książki nastęczyło mu sporo kłopotów. Nie objaśnia jednak dlaczego? Więc ja ujawnię - dlatego, że stracił wzrok, kiedy w PRL „nieznani sprawcy z SB” za karę, że działał w opozycji, tak go pobili pod drzwiami własnego mieszkania, że dziś jest niewidomy. Nawiasem mieszka w Łodzi przy ul. Wiwulskiego 13 m. 18, identycznie jak w Wilnie, gdzie też mieszkał przy ulicy o tej samej nazwie. Oczywiście to jego sprawka, że władze miasta dawną ulicę Wery Kostrzewy zamieniły na Wiwulskiego.



punkt widzenia

Dziękuję, Dziękuję

POD KARNAWAŁOWYMI MASKAMI

Umykają godziny, lata, mija życie, trwa kolejny bal u początku nowego roku... Więc śmieję się pajacu, baw się Arlekinie - dopóki nie zaczniesz za oknami szarpać... świt szarej codzienności.

Jeszcze huczy w głowie orkiestra, słychać kobiece śmiechy; dyskotekowe ferie kolorowych świateł coraz to wydobywają z mroku inne postacie, kwiaty w rozpuszczonych włosach dziewcząt, wieczorowe suknie z gołymi plecami, poplątane serpenty, ludzkie upojne płasy i okruchy życiorysów, i szepty dancinowych wyznań... przekrzykujące muzykę i rzeczywistość. Przez moment wiruje wszystko, miesza się przeszłość niedokonana z mirażami teraźniejszości, bez ciągu dalszego. Chwilo trwaj wiecznie... póki trwa ten wieczór i zimowa noc. Wokół kręci się świat, pod nogami parkiet, zamiecią synał spod sufitu kolorowy śnieg konfetti - a gwiazdy nad nami. I pod zmrużonymi powiekami przemyka mi wciąż korowód twarzy, nieporadnie poukrywanych za przypadkowymi, trochę kiczowatymi, trochę zbyt obszernymi karnawałowymi maskami. Bajkowa menażeria o ludzkich ślepiach i charakterach - czarne kotki, leśne nimfy, drapieżne ptaństwo, muchomorzy, chytne liski, wyleńskie lwy, i słychać chichot hien. Dalej śpiąca królowa, siedem krasnoludków, Kopciuszek, Myszka Miki, Syrenka, kilku królewiczów, jeden

markiz, a pod drzwiami, chyłkiem przemyka jakby jakiś szlachcic - pewnie Pan Twardowski i jeszcze... ten śmieszny sobowtór skądś znajomego mi emigranta, a może to tylko moje własne odbicie w przypadkowym kryształowym zwierciadle balowej sali. I wówczas przychodzi nagle taki moment „przebudzenia”, kiedy trzeba koniecznie usiąść samotnie pod ścianą i zupełnie trzeźwo, możliwie szczerze odpowiedzieć sobie na narzucające się nieznośnie pytania przedświutu. Jaki to wszystko - wokół - ma sens? Co tu robią ci wszyscy dwunożni, poprzebierani w zawody, godności, tytuły, dobre samopoczucie osobnicy, młodszy i ci stateczni, a nawet szacowni - podskakujący w eleganckich lakierkach i na wysokich obcasach, bezproduktywnie przecież a wytrwale w takt hałaśliwej kakofonii dźwięków? I ja pośród nich, wyszczerzony grymasem dzisiejszej, wieczorowej maski Klauna. I nagle zamiera mi pod nią zmorzony wielogodzinnym brykaniem uśmiech. Wokół maski, maski, tylko maski - jedynie oczy w nich błyszczą autentycznie, zdradzając cząstkę prawdy o nich, o mnie. I wyobrażam już sobie przez mo-



fot. J. Tokarz

ment, że tancerze i tancerki tego pierwszego w tym roku spędu przebierańców na jego zakończenie pozbywają się gremialnie swych śmiesznych, pełnych długich uszu i frazesów masek, a wraz z nimi niespodziewanie opadają z ich twarzy codzienne pozy, miny, półuśmiechy i grymasy, pozory - gruba warstwa wyuczonych ról, profesjonalnych zatroskań, fałszu i konformizmu. Z przerażeniem orientuję się, że spora część uczestników balu nie ma pod spodem nic, spod peruk ich włosów ziele pustka, czasem próżność, z rzadka bardzo rozmyte rozczarowaniami rysy i charaktery, jakieś - stworzone na użytek mediów uproszczone „image”. Kiedy w panice staram się namacać własną twarz, ktoś miłosierny przekręca kontakt - rozbłyska światło, znikają mary... budzę się! To był tylko sen - zdrzemałem się po prostu parę minut. Zabawa trwa dalej, wokół pojawiają się znowu twarze w karnawałowych maskach i do białego tanga zapraszają mnie sierotka Marysia.



Polska - Francja - świat

Anna Rzczycka-Dyndał

Victor Zaslavsky jest historykiem pochodzenia rosyjskiego. Przed opuszczeniem Związku Radzieckiego, wykładał na uniwersytecie w Leningradzie. Potem pracował w największych uczelniach amerykańskich i kanadyjskich. Wreszcie osiadł we Włoszech i od lat wykłada na uniwersytecie Luiss- Guido Carli w Rzymie. Jest autorem wielu książek i artykułów na temat historii ZSRR i komunizmu.

Ostatnia jego praca - „Masakra katyńska. Zbrodnia i kłamstwo”, która w tłumaczeniu na francuski ukazała się w wydawnictwie du Rocher zaczyna się od słów: „Egzekucja - przez rozstrzelanie - 15 tysięcy polskich jeńców wojennych przez specjalne oddziały NKWD w kwietniu 1940 roku, znana pod nazwą „masakry katyńskiej” jest jedną z wielu zbrodni, i to nie najbardziej krwawą - reżimu stalinowskiego.” Nie ulega wątpliwości, że polscy oficerowie rozstrzelani w lasu katyńskim stanowią tylko niewielką część zatrważającego bilansu ludobójstwa dokonanego przez Stalina, który ma na swym sumieniu miliony ofiar. Dlaczego więc tak długo - blisko 50 lat - prawdę o Katyniu starano się ukryć? Dlaczego chciano ją utopić w morzu kłamstwa, dlaczego cenzurowano ją do samego końca - czyli do ostatecznego ujawnienia w lipcu 1992 roku przez spe-

cialną komisję powołaną przez Borysa Jelcyna ściśle tajnych dokumentów: listu Berii do Stalina z 5 marca 1940 roku z propozycją „rozwiązania” problemu polskich oficerów więzionych w obozach sowieckich, protokołu posiedzenia Politbiura z tego samego dnia, w czasie którego decyzyja egzekucji została zatwierdzona i wreszcie odręcznego listu z marca 1959 szefa KGB Szelepina do sekretarza generalnego partii komunistycznej ZSRR Nikity Chruszczowa, w którym KGB proponowało zniszczenie całego archiwum dotyczącego Polaków zamordowanych w Katyniu.

Zdaniem Victora Zaslavskiego, masakra katyńska jest jednym z najbardziej znaczących wydarzeń drugiej wojny światowej. Interpretując tę wojnę jako konflikt sił nazistowskich i faszystowskich z siłami demokratycznymi, historiografia dru-



Victor Zaslavsky

Le Massacre de Katyn

EDIPRESS ROCHER

giej połowy XX wieku najczęściej pomijała w swej analizie fakt, że hitlerowski system totalitarny pokonany został przez całkowicie sprzeczny z naturą sojuszu demokracji zachodnich z innym reżimem totalitarnym - reżimem stalinowskim. ➔

→→ W tym kontekście - pisze Zaslavsky w swej bardzo bogato udokumentowanej książce - przypadek Katynia jest emblematyczny i pozostaje ciągle otwartym wyzwaniem dla historyków drugiej wojny światowej. Źródła tej zbrodni znajdują się w pakcie Ribbentrop-Mołotow z 1939 roku i jego bezpośredniej konsekwencji - podziale Polski na strefę niemiecką i radziecką. W 17 dni po najeździe wojsk hitlerowskich na Polskę, na jej wschodnie tereny wkroczyła armia czerwona. Polscy żołnierze znaleźli się w potrzasku, nie mieli żadnych szans, zwłaszcza że wojska hitlerowskie i sowieckie współpracowały ze sobą. Kadra oficerska Rzeczypospolitej, która była jednocześnie intelektualną

elitą narodu, znalazła się w obozach obu reżimów totalitarnych. Współpraca hitlerowców z sowietami poszła bardzo daleko: w 1939 roku Niemcy wydały Związkowi Radzieckiemu ponad 14 tysięcy oficerów i żołnierzy polskich, ZSRR przekazał Hitlerowi w zamian 43 tysiące Polaków, a także pewną liczbę niemieckich komunistów przetrzymywanych w obozach sowieckich. 15 tysięcy polskich oficerów internowanych zostało na terenie Białorusi - w obozach w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie. Z tych 15 tysięcy przeżyło tylko 448. Polskim generałem Andersowi i Sikorskiemu, którzy szukali pozostałych, Stalin powiedział, że prawdopodobnie uciekli i zaginęli gdzieś w

rosyjskich stepach. Mechanizm kłamstwa uruchomiony przez Stalina, trwać będzie długo. W 1943 roku, radio niemieckie podało wiadomość o odnalezieniu w lasu Katynia zbiorowych grobów. ZSRR natychmiast o zbrodni oskarżył armię Hitlera, zachodni alianci chętnie w to kłamstwo uwierzyli, bo w kontekście wojny, obwinianie Niemiec było priorytetem. Historyczna ta mistyfikacja została nawet zatwierdzona na procesie w Norymberdze w 1945 roku. Trzeba było dopiero upadku komunizmu, by prawda o masakrze w Katyniu ujrziała światło dzienne.

Anna Rzeczycka-Dyndał



Kronika polonijna

Redaguje od 11 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ 25 lat temu Ojciec Święty Jan Paweł II odprawił w Rzymie jako papież pierwszą swoją pasterkę, która transmitowana była przez Radio Luksemburg. Jednocześnie na przemian z watykańską pasterką transmitowano polską pasterkę z kościoła pw. św. Stanisława w Marles-les-Mines (Pas de Calais) odprawianą przez o. Józefa Kuroczyckiego OMI z udziałem znakomitego chóru polonijnego „Millenium” pod batutą Edwarda Papalskiego.



Pragnąc uczcić rocznicę 25-lecia pontyfikatu Ojca Świętego oraz rocznicę polskiej pasterki, 11 stycznia 2004 r. (godz. 10⁴⁵) odprawiona zostanie przez o. Jerzego Wiznera Msza św. w kościele św. Stanisława w Marles-les-Mines, podczas której, jak przed 25 laty, wystąpi z tym samym programem chór „Millenium” dyrygowany także przez E. Papalskiego. Jednocześnie z tej okazji zostanie wydana specjalna partytura pt. „Góralu czy Ci nie żal...” na chór 4-głosowy (pełny tekst z polską wymową i tłumaczeniem na język francuski), którą można zamawiać pod adresem: Musique en Flandre, 9 rue Hector Berlioz, 59130 Lambersart.

KUBA

□ W Hawanie powstało Stowarzyszenie Polaków na Kubie im. Karola Roloff-Mia-

łowskiego. Polonia kubańska liczy ok. 100 osób Na Kubie mieszkają głównie Polki, które wychodziły za mąż za Kubańczyków. Patron Stowarzyszenia - K. Rudolf-Miałowski, kubański generał; ur. 1842 r. w Warszawie, zm. 1907 r. w Guanabacca (Kuba). Podobno w Królewcu chodził do pruskiej szkoły wojskowej. W 1859 wyemigrował do USA. Uczestnik wojny secesyjnej po stronie Północy w 9. Pułku ze stanu Ohio. Ok. 1865 przybył na Kubę. Po wybuchu w 1868 antyhiszpańskiego powstania (tzw. Wojna Dziesięcioletnia) objął z polecenia Junty w Santa Clara szefostwo Sztabu Generalnego powstańczych sił zbrojnych tejże prowincji i przez 9 lat kierował walką w stopniu generała majora. W 1876 został mianowany naczelnym dowódcą sił powstańczych w Las Villas. Po upadku powstania w 1878 wydalony z Kuby, przebywał do 1881 w

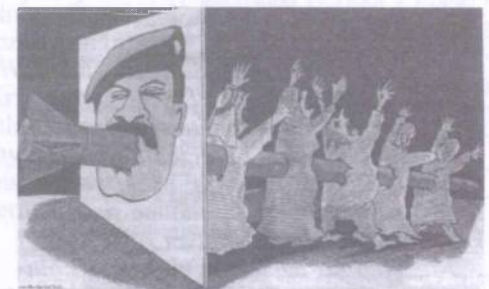
USA, a następnie przez ponad 10 lat w Hondurasie. W latach 1892-1895 działał wśród politycznej emigracji kubańskiej w USA jako jeden z przywódców Kubańskiej Partii Rewolucyjnej i organizatorów nowego powstania przeciwko Hiszpanii. Po wybuchu w 1895 nowej wojny o niepodległość Kuby wyładował z rewolucjonistami w Las Villas obejmując stanowisko szefa operacji zbrojnej. W miesiąc później otrzymał nominację na sekretarza ds. wojny (ministra) w Rządzie Tymczasowym Republiki Kubańskiej. Po zakończeniu działań wojennych mianowany w 1898 inspektorem generalnym Armii Wyzwoleńczej, a w 1901 ministrem skarbu - pozostał na tym stanowisku aż do śmierci. Jego nazwisko nosi obecnie na Kubie kilka szkół, bibliotek i ulic, a podobiznę utrwalono na znaczku pocztowym.

POLSKA

□ Stowarzyszenie Naukowe „Polska w świecie” w Gorzowie Wielkopolskim przygotowuje konferencję nt. „Region-Polska-Europa. Obrazy kulturowego dziedzictwa”, która odbędzie się 14-15 maja 2004 r. Obrady toczyć się będą w trzech sekcjach: (I) problemów regionalnych; (II) problemów z najnowszej historii Polski; (III) problemów polonijnych. Zainteresowane udziałem w konferencji proszone są o kontakt: Stow. Naukowe „Polska w świecie”, Wydział Kultury Fizycznej, ul. Estkowskiego 13, 66-400 Gorzów Wielkopolski; tel. (00 48) [0]95 7279149; e-mail: iwfnauka@poczta.onet.pl

WIELKA BRYTANIA

□ Nasz rodak Andrzej Krauze, jeden z najwybitniejszych w Wielkiej Brytanii i na świecie ilustratorów i karykaturzystów, publikujący, m.in. w „The Guardian”, „The Times”, „The Economist” czy „L'Express” i polskiej „Rzeczypospolitej”, został laureatem międzynarodowego konkursu zorganizowanego przez United Nations Society of Writers & Artists Ranan Lurie na najlepsze ilustracje polityczne, które w 2003 roku najlepiej oddawały ducha i przesłanie ONZ. Nagrodą był dyplom Organizacji Narodów Zjednoczonych sygnowany przez Koffi Anana i czek na 10 tys \$. [Dz.P]. Poniżej rysunek za który A. Krauze dostał nagrodę ONZ.



□ Podobnie jak w latach ubiegłych Towarzystwo Pomocy Polakom przygotowało paczki z okazji Świąt Bożego Narodzenia dla chorych i w podeszłym wieku Polaków w Wielkiej Brytanii. Wolontariusze Sekcji Charytatywnych Towarzystwa działający w dzielnicach londyńskich obdarowali paczkami ok. 500 „podopiecznych”.

Dokończenie na str. 14



o czym piszą inni

Prasoznawca

Trwa wciąż okres rankingów i podsumowań starego 2003 roku. Kto jest w Polsce najbardziej popularny, lubiany, a kto wyklety i przegrany? Jak wypadli politycy z „pierwszych stron gazet”? „Życie Warszawy” (27 grudnia 2003 r.) ogłosiło listę tych, którzy zapisali się negatywnie i pozytywnie. Zaczynamy od tych „Na plus”:

Jan Rokita, poseł PO, szef klubu parlamentarnego. Największy wygrany minionego roku. Jego docieklive pytania i sposób przesłuchiwanie świadków w komisji śledczej spowodowały, że stał się jednym z najpopularniejszych polityków. Fakt, że w sondażach Platforma Obywatelska zdolana wyprzedzić SLD to największa zasługa Rokity. Wymieniany jest jako pewny kandydat Platformy na premiera,

Jerzy Hausner, wicepremier, minister gospodarki, pracy i polityki społecznej. Stał się najpopularniejszym politykiem SLD... wśród przedstawicieli opozycji. To najjaśniejszy punkt rządu Millera - mówi o nim Donald Tusk z PO. - Wśród szkodników rządowych to zdecydowanie szkodnik najmniejszy - dodaje polityk PiS Ludwik Dorn. Mówi się też, że jeśli dojdzie do dymisji premiera, najlepszym kandydatem będzie właśnie Hausner.

Danuta Huebner, minister ds. Europejskich. Niedawno otrzymała tytuł człowieka roku przyznawany przez prestiżowy tygodnik „European Voice”. Wymieniana jest jako pewny kandydat na polskiego komisarza w UE. Ma dobrą opinię i kontakty wśród wysokich unijnych urzędników. Zna biegle cztery języki, co nie jest częste wśród polskich polityków.

Zbigniew Ziobro, poseł PiS. «Jest pan zrem, panie Ziobro» - powiedział premier Miller po tym, jak poseł, członek komisji śledczej, przez pięć godzin zadawał mu pytania. Wywołało to zdecydowany wzrost notowań Ziobry. Obok Rokity jest najlepiej przygotowanym posłem w komisji. Za docieklivość ma podobno obiecaną tekę ministra sprawiedliwości w przyszłym rządzie PiS.

Na minus:

Leszek Miller, premier. Największy przegrany roku. Szef gabinetu o rekordowo niskich notowania. O potrzebie zdymisjonowania premiera mówią nawet politycy lewicy. Miller przestał podobać się nawet kobietom. Jeszcze w tamtym roku wygrał w rankingu na najseksowniejszego Polaka. Opatrzność jednak nad nim czuwa. Wyszedł niemal bez szwanku z bardzo groźnego wypadku śmigłowca.

Mariusz Łapiński, były minister zdrowia. W ciągu kilkunastu miesięcy stracił wszystko: fotel ministra i przewodniczącego mazowieckiego SLD. Wyleciał też z partii i klubu parlamentarnego. Kompletna klęska pomysłu leków za złotówkę, obietnice umorzenia długów kasom cho-

rych i podżeganie do pobicia fotoreportera „Newsweeka” - to główne zarzuty stawiane byłemu ministrowi.

Aleksander Kwaśniewski, prezydent. Nie powiodła mu się żadna inicjatywa polityczna. Obiecał przyspieszone wybory parlamentarne i po buncie w SLD musiał wszystko odwołać. Od miesięcy wysyła sygnały o potrzebie budowy partii politycznej i nic nie robi. Obrząził komisję śledczą, drwiąc, że mógłby przed nią „zatańczyć i zaśpiewać”. A ponadto głowa państwa staje się „mężem swojej żony”.

Według badań prowadzonych przez socjologów, coraz wyraźniej widać, że głównym wrogiem publicznym w Polsce staje się władza polityczna. Problem podejmuje polski „Newsweek” (26 grudnia 2003 r.):

Istotą polskiego poczucia krzywdy jest przekonanie, że w naszym kraju zostały naruszone zasady sprawiedliwości społecznej. Uważają tak przede wszystkim ludzie starsi, niepracujący, rolnicy, robotnicy; wszyscy ci, którzy w myśl obiegowej opinii przegrali na polskich reformach. Ale przecież nie tylko oni. Aż 70 proc. Polaków stwierdza, że ich ojczyzna nie jest państwem sprawiedliwości społecznej. O jakiej Polsce marzą? Co uważają za sprawiedliwe? Zapytani o to, wybierają rozwiązania o wyrażeniu socjalnym charakterze: zasiłki dla rodzin wielodzietnych, godziwe zapomogi dla osób, które sobie nie radzą, tanie czynszowe mieszkania dla biednych, zwiększenie opodatkowania bogatych i ograniczenie najwyższych zarobków. Nie zgadzają się na wprowadzenie podatku liniowego, na eksmitowanie lokatorów, którzy nie płacą czynszu, ani na ograniczanie świadczeń socjalnych, nawet gdy państwa po prostu na nie nie stać. Również samo istnienie biedy wyjaśniają głównie w kategoriach moralnych i interpretują ją jako efekt niesprawiedliwości (czyni tak 50 proc. badanych). Po wszechnie znana maksyma: „Jak sobie pościelesz, tak się wyśpisz” nie znajduje w polskim społeczeństwie zbyt wielu zwolenników. Zdecydowana mniejszość uważa, że ludzie mają wpływ na poziom swojego życia, a w dodatku grupa ta stopniowo maleje. Jeszcze na początku transformacji, w 1990 r. 31 proc. Polaków uważało, że główną przyczyną biedy jest lenistwo i brak silnej woli, dzisiaj twierdzi tak już tylko 23 proc. Ale ponad dwie trzecie Polaków uznaje również, że jeśli przy starcie wszyscy mają jednakowe możliwości, to różnice w bogactwie i zamożności są usprawiedliwione. Polacy znacznie pozytywniej oceniają konkurencję rynkową i gotowi są znacznie ostrzej traktować bezrobotnych niż np. Francuzi, Anglicy czy Holendrzy, a więc przedstawiciele krajów o gospodarce rynkowej, utrwalonej od pokoleń. Hiszpanie i Włosi są tak samo jak Polacy przywiązani do poglądu, że państwo powinno dbać o zaspakajanie potrzeb obywateli. Tak więc polskie opinie i nastawienia nie odbiegają od europejskie średniej.

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ We Frankfurcie nad Menem odbyło się losowanie eliminacji Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej (2006 r.). Reprezentacja Polski razem z Anglią, Austrią, Walią, Irlandią Płn i Azerbejdżanem trafiła do grupy 6. Po losowaniu trener kadry Paweł Janas był zadowolony i powiedział, że wszyscy rywale są w zasięgu Polaków.

☺ Dwa brązowe medale wywalczyli polscy pływcy na mistrzostwach Europy na krótkim basenie w Dublinie. Zdobywcami ich są Paweł Korzeniowski na 200 metrów stylem motylkowym i Bartosz Kizierowski na 50 metrów stylem dowolnym. Zawód sprawiła natomiast mistrzyni i rekordzistka świata na 200 m motylkiem Otylia Jędrzejczak. Polka w swej koronnej konkurencji zajęła dopiero czwarte miejsce.

☺ Adam Małysz w klasyfikacji PS z 240 pkt, znajduje się za Norwegiem Ljoekelsoeyem 288 pkt i Finem Ahonenem 268pkt. Teraz naszych skoczków będziemy mogli oglądać w turnieju czterech skoczni.

☺ Do nieoczekiwanej rywalizacji doszło w podwarszawskim Pruszkowie. W meczu najsilniejszych ludzi świata (strong man) Polska pokonała Resztę Świata 5:4. O zwycięstwie gospodarzy zadecydowała ostatnia konkurencja - załadunek kul. Pięć kamiennych kul ważących od 120 do 180 kg jako pierwsi wrzucali na podest Polacy, uzyskując czas 27,78 sekundy. Reprezentacja Polski wystąpiła w składzie: Mariusz Pudzianowski, Ireneusz Kuraś, Sławomir Toczek, Robert Szczepański, Tyberiusz Kowalczyk.

☺ Koniec roku to dla większości sportowców czas urlopów, natomiast dla dziennikarzy okazja by dokonać bilansu minionego sezonu.

Jaki był ten 2003 rok dla polskich sportowców? Miniony sezon, mimo iż nie był olimpijskim, to obfitował w wiele turniejów rangi Mistrzostw Świata czy Europy. Zapewne pamiętają Państwo jeszcze triumfalny marsz Roberta Korzeniowskiego na Mistrzostwach Świata w Paryżu, zacięte mecze polskich siatkarek zakończone złotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza i po raz trzeci z rzędu zwycięstwo zlotym medalem i ich tytuł Mistrzyń Europy, wspaniałą postawę zapaśnika Dariusza Jabłońskiego, który w swojej kategorii nie ma sobie równych na świecie, powrót do kraju polskich florecistek opromienionych tytułem Mistrzyń Świata, rekord świata Otylii Jędrzejczak na dystansie 200 metrów delfinem, najdalsze skoki Adama Małysza

Poziomo: **A-7.** Tajemnice do odgadnięcia; **B-1.** Mężczyzna „wolnego stanu”; **B-13.** Popularnie o święcie Bożego Narodzenia; **C-7.** Jeden z Dwunastu powołanych przez Jezusa; **D-1.** „Pan” - A. Mickiewicza; **D-13.** Ustawowy, powszechny akt łaski w stosunku do osób, które dopuściły się pewnej kategorii przestępstw; **F-1.** Gatunek wielbłąda jak tybetański mnich; **F-17.** Pisma urzędowe; **H-1.** Surowiec na kawior; **H-17.** Korab Noego; **J-1.** Zajmowane stanowisko pracy; **J-17.** Szata liturgiczna; **L-1.** Pistolet „na niby”; **L-14.** Zarządzana przez proboszcza; **L-8.** Syntetyczne włókno weinopodobne; **M-1.** Absolwentka lub absolwent wyższej uczelni technicznej; **M-14.** Oplata za wynajem lokalu, czynsz; **N-8.** Kolor różowoczerwony z odcieniem fioletowym.

Pionowo: **1-F.** Departament ze stolicą w Saint-Etienne; **2-A.** Reguła, kanon; **2-J.** Odgłos biegnących koni; **3-F.** Najpopularniejsze w świecie chrześcijańskim imię kobiece; **4-A.** Cecha pozytywna; **4-L.** Miasto świętego Franciszka; **6-L.** Opryszek, zbójca; **7-A.** Potrawa mięsna; **8-L.** „Zaplata” za występek; **9-A.** „. Katolicki” (nie zapomnij o prenumeracie!); **10-L.** Łyszczyk; **11-A.** Zmienia się w kalendarzu; **12-L.** Rodzicielka; **13-A.** W parze z nitką; **14 L.** Umowa międzynarodowa; **15-A.** Prostopadły do poziomu; **17-A.** Odmierzany przez zegar; **17-J.** Miłośnik; **18-F.** Imię proboszcza polskiej parafii w St - Etienne (skojarz z naszym papieżem); **19-A.** Zewnętrzne płonne elementy kwiatu; **19-J.** Szrama, ślad po skaleczeniu; **20-F.** Meksykański sukulent (kwitnie tylko raz).

Krzyżówka dla przyjaciół - proponuje Marian Dziwniel

	1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
A								24					6							
B					1	2														
C		3							11	12										
D			8			23									10		27			
E																				
F		4	5																	
G	22																			
H	15																			
I																			18	
J																			13	
K																			14	
L	16				7															
Ł				17						26										
M								9									25			21
N															19	20				



Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (Redakcja)

Dokończenie ze str. 13
Kronika polonijna

Sukces akcji to apel ogłoszony w „Dzienniku Polskim”, dzięki któremu Polacy wykazali swoją wielką ofiarność dla rodaków.
 □ 29 listopada 2003 r. zmarł w Leamington Spa Antoni Walenty Chmiel, gorący patriota, który całe swoje życie poświęcił służbie dla społeczności polskiej.

BELGIA

□ 8 grudnia 2003 r. w Konsulacie Generalnym RP w Brukseli odbyła się kolejna impreza mająca na celu prezentację polskiej kultury. Konsulat we współpracy z Teatrem im. S. Jaracza w Łodzi przygotował wieczór teatru polskiego. Zaprezentowany został monodram *Podróż do Buenos Aires* w wykonaniu Gabrieli Muskały. Natomiast 12 i 13 grudnia z inicjatywy Konsulatu odbyły się pokazy mody polskiej: w Centrum Kulturalnym Malbeek w Brukseli i w Centrum Promocji Flandrii „Expoodrom” w Bree. W ramach prezentacji można było podziwiać kolekcje mody wieczorowej, pokaz oryginalnej biżuterii z bursztynu oraz wystawę rzeźby wykonanej z połączenia bursztynu, srebra i drewna. Pokaz obejrzało ok. 4000 osób, a relacje z niego ukazały się w lokalnych wydaniach wiadomości telewizyjnych.
 □ Mieszkający od lat w Belgii architekt Bohdan Samulski przygotowuje wystawę rysunku „Historia jazdy polskiej”, która obejmuje trzy serie barwnych obrazów: (I) Rycerstwo Piastów i Jagiellonów; (II) Rycerstwo za królów elekcyjnych; (III) Jazda polska od Napoleona do II wojny światowej.



Wernisaż wystawy odbędzie się jesienią 2004 roku podczas otwarcia Europejskiego Centrum Polonijnego w Vaudricourt. Z okazji wystawy planowany jest katalog prac w języku polskim i francuskim. Autor wystawy B. Samulski („Kronika Polonijna” GK nr 11/2003) przez wiele lat pracował jako architekt w Belgii, Kongu i Nigerii. Uczestnik kampanii wrześnieowej 1939 oraz żołnierz Dywizji Pancerniej gen. Maczka. Odznaczony, m.in.: Orderem Virtuti Militari, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Kampanii Wrześnieowej, Krzyżem czynu Bojowego Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, 1939-45 Star, France-Germany Star, Victory Medal. Jest autorem cyklu plansz rysunkowych poświęconych Dywizji Pancerniej.

LUKSEMBURG

□ W dniu 7 grudnia 2003 r. w Centrum Kulturalnym Neudorf w Luksemburgu odbyła się uroczystość z okazji 10-lecia Szkoły Polonijnej Kultury i Języka Polskiego w Wielkim Księstwie Luksemburga. W uroczystości uczestniczył, m.in. konsul generalny RP w Brukseli oraz prezesi organizacji polonijnych jak również licznie przybyła Polonia.

W roku 2003 rozwiązania krzyżówek do redakcji Głosu Katolickiego nadesłali:

Janina Toczala z Paryża - 46 x, Barbara Krawulka z Polski - Rypin 45x, Eugeniusz Biernat z Billy Montigny 44 x, Barbara Gustaw z Lille - 42 x, Krzysztof Zagolda z Corbeil-Essonnes - 39x, Kazimiera Drohobycka z Long 30x, Nicole Wolski z Bondy 20x, Bożena Nitychoruk z Macheren - 16x, Stephanie Zdebski z Bourges - 15x, Teresa Helena Piątkowska z - Polski-Łódź - 7x, Jacek Stychno z Niemiec 4x, Irena Ratajczak z La Ricamarie - 3x, S. Michalina Bilińska z Polski - Kraków - 1x, Kopietz Teresa z Niemiec - 1x, Maria Kania z Polski - Jordanów - 1x, Barbara Manchaux z Paryża - 1x, Roman Sierpiński z Orleanu - 1x, Lech Szykowny z Le Bourget 1x, Jerzy Windyga z Polski - Warszawa - 1x.

Wszystkim krzyżówkowiczom składamy najserdeczniejsze gratulacje i życzymy jeszcze większych sukcesów w nadchodzącym 2004 roku. Osobom, które nadesłały największą ilość prawidłowych rozwiązań Redakcja **Głosu Katolickiego** wyśle pocztą nagrody książkowe i inne upominki.

POTOMKOWIE BACCIARELLEGO... NA KUJAWACH

Wanda Wasicka

Ród Bacciarellich na ziemi kujawskiej osiedlił się w 1882 r. Do jej opuszczenia zmuszony został w 1945 r. W pamięci potomnych pozostali jako dobrzy gospodarze i wspianali ludzie.

Byli postępowymi rolnikami i światłymi obywatelami. Nie raz dawali świadectwo patriotyzmu. Podczas II wojny światowej mieszkańcy Jądrowic, Miechowic, Wagańca - dzięki ich zabiegom - nie zasnali głodu i w większości żyli „jak u Pana Boga za piecem”, nie do końca świadomi tego, co działo się dookoła. O swych doświadczeniach niektórzy pamiętali w trudnych dla nich latach 1945-1956.

Z trzech dworów tylko waganiecki doczekał w dobrym stanie wolnej Polski (1989 r.). Dzisiaj siedziby rodu Bacciarellich zamiast być wizytówką tych okolic niepokoją, jak wyrzut sumienia kikutami murów (fot. Waganiec). Murów, które niegdyś dawały pracę, gościły ludzi kultury, chroniły żołnierzy AK, uciekinierów, były azylem dla potrzebujących pomocy.



Ziją jeszcze potomkowie dawnych właścicieli: Janina i Maria - dwie z pięciu córek Bogusława (Waganiec), Stanisław i Elżbieta - dzieci Cezarego (Miechowice), i Teresa córka Kazimierza (Jądrowice). Pozostały wnuczeta, m.in. Bogusław Stefański.

Sędziwych lat dobiegają nieliczni już pracownicy majątku: Zofia Woźniak, Kamila Karwowska, Salomea Marczevska. Świadkiem tamtej epoki jest znany aktor Ryszard Bacciarelli, Leszek Cieślak i kilka innych osób. Z ich relacji oraz wspomnień członków rodziny wyłania się obraz czasów minionych.

A wszystko się zaczęło od przyjazdu do Warszawy w 1756 r. Marcello Bacciarellego, Włocha z pochodzenia a Polaka z wyboru, dla którego Rzeczpospolita stała się drugą ojczyzną a on sam dał początek polskiej linii tego rodu. Prześledzenie jej dziejów, poczynwszy od zawiązania się najpierw znajomości a później przyjaźni między Malarzem a królem Stanisławem Augustem Poniatowskim, na kujawskiej gałęzi rodu kończąc, to wspianą lekcja historii. Tym bardziej, że nie do podważenia są zasługi Bacciarellich dla Polski, zarówno w tym szerszym, jak i lokalnym wymiarze.

W 1944 r. do Miechowic przyjechał z kreśców kuzyn Cezarego, Stefan z synem Janem (uciekli przed Ukraińcami). Ponieważ po zakończeniu wojny nie mieli dokąd wracać, pozostali na Kujawach. Stefan wkrótce zmarł. Jan przeniósł się do Brzeźcia Kujawskiego, gdzie założył rodzinę i pozostał do końca życia. Zmarł 8 sierpnia 2002 r. Pozostawił po sobie dwóch synów i trzy wnuczki, z których jedna poszła w ślady swych sławnych przodków (żona Marcelła była również malarką). Jest to jeden z nielicznych przykładów w kilkusetletniej historii rodu w Polsce. Baccia-



Atoportret Marcelle Bacciarellego (1788)



spolonizowany herb rodu

relowie byli przede wszystkim ziemianami i nigdy żaden potomek Mistrza Marcellego nie żył z pędzla. Historia zatem zatacza koło.

Dwór i park w Miechowicach ma już dzisiaj nowego właściciela, który rozpoczął rekonstrukcję rezydencji. Marzeniem Zofii Woźniak (były pracownik majątku) jest ujrzenie gniazdo Bacciarellich takim, jakie pozostało w jej pamięci: - *To był raj na ziemi. Zabrakło gospodarza i raj zamienił się w krajobraz księżycowy, który już nikomu nie służył. Ufam, że nowy właściciel będzie tak gospodarzył, jak jego poprzednicy i dwór odzyska swoją świetność, a miechowiczanie, w tym potomkowie byłych pracowników, będą mieli wreszcie pracę.*

„WIĘZY POLNII FRACUSKIEJ Z POLAKAMI Z AZJI CENTRALNEJ” KONFERENCJE PROF. JANA ZINKIEWICZA - PREZESA ZWIĄZKU POLAKÓW

Z inicjatywy stowarzyszenia „Loara-Wisła”, przy współpracy stowarzyszenia „Nazareth Famille” oraz „Maison de la Polonite” z Nord Pas-de Calais odbędą się we Francji 3 konferencje prof. Jana Zinkiewicza poświęcone sytuacji Polaków w Kazachstanie i w Azji Środkowej oraz formom współpracy i pomocy. Wizyta J. Zinkiewicza ma na celu poznanie



losu naszych rodaków, którzy żyją w ciężkich warunkach materialnych i dla których pomoc na miejscu czy repatriacja są koniecznością.

Ostatni Polacy (ok. 50 tys. w Kazachstanie) pozostali na tamtych terenach są to ludzie już mało zaradni, oni sami lub ich rodzice byli deportowani w okrutnych warunkach ze wschodnich rubieży Polski w latach 1930 lub po wrześniu 1939 r. (wielu zmarło wówczas w gułagach lub innych obozach terroru). Ci co przeżyli doczekali się do dnia dzisiejszego jedyne go pomnika ofiar bolszewickiego terroru w Spasski koło Karagandy (fot. - polski i francuski obelisk).



Mamy nadzieję, że historia tak jak i przyszłość Polaków w Azji jest nam - →→→



Polacy na Zachodzie

LENS: ŚWIĘTO GÓRNICZEGO STANU

W tym roku święto górniczego stanu obchodziliśmy 7 grudnia, w pierwszą niedzielę miesiąca. Tym razem na św. Barbarę zawiało zimą...

nego ziemskiego życia.

To my, kolejne pokolenia górni-



Mimo mrozu wielu wybrało się na uroczystą Mszę św. do polskiego kościoła Tysiąclecia w Lens. Eucharystię sprawował ksiądz Jan Domański a śpiewem towarzyszyła nam orkiestra „Luczak”. Obecni byli również bohaterowie dzisiejszego święta - górnicy - i oczywiście poczty sztandarowe.

W kazaniu ksiądz nawiązał do przygotowywania naszego serca na przyjście Pana w każdym momencie naszego ziemskiego życia, które nie toczy się tylko w kościele ale wszędzie tam, gdzie jesteśmy obecni - w naszych rodzinach, szkołach i zakładach pracy. Tak jak Oni - górnicy - kiedyś, tu na północy, gdzie jeszcze do dziś stoją kopalniane osiedla, prostowali swoją ciężką pracą korytarze głęboko pod ziemią, dla których ziemią był węgiel a niebo horyzontem, tak i my dzisiaj mamy również prostować ścieżki naszego tak bardzo pokręco-

być dumni z naszych ojców i dziadków, bo to przecież dzięki nim nasze życie nabrało kolorów a z dzieciństwa wynieśliśmy nie tylko widok hałd i czarnych zmęczonych twarzy naszych najbliższych, ale również nasze wychowanie, tradycje, szacunek i podziw dla górniczego stanu.

Pielęgnujmy to wszystko co nam przekazali, aby - gdy wyburzą górnicze domki a hałdy zagospodarują - nie zapomniano o poświęceniu górników i historii naszego regionu. Jak niewiele już ich zostało wśród nas... odczuliśmy dziś, podczas śpiewu pieśni do św. Barbary. Świętej, która towarzyszyła górnikom w codziennych zmaganiach, bo to z nią na ustach zjeżdżali do kopalni z nadzieją, że Ona pozwoli im szczęśliwie wyjechać na powierzchnię i wrócić do domów.

To już druga niedziela Adwentu - przypo-

minał nam ks. Domański - pozostało niewiele czasu do przyjścia Pana więc nie traćmy go. Otwórzmy drzwi naszych domów bezdomnym, zaprosimy do naszego stołu głodnych, podajmy rękę na zgo-

wę najbliższym, a może zaprosimy na Święta Bożego Narodzenia zapomnianą gdzieś w domu starców matkę czy ojca. Odwiedzmy również miejsca, gdzie spoczywają ciała naszych bliskich, zapalmy światło radości i pojednania. Otwórzmy swoje serce na modlitwę za tych wszystkich, dzięki którym my dziś tutaj jesteśmy...

Po uroczystościach, Mężowie Katolicycy zaprosili nas na tradycyjną lampkę wina i polskie ciasto. Mogliśmy jak co roku odwiedzić znajomych, poplotkować, zawrzeć nowe znajomości, bądź po prostu pośpiewać pieśni, które grał dla nas pan Kopik.

Niech nasza wzajemna miłość ułatwia modlitwę oraz znoszenie codziennych trosk i kłopotów.

Alexandra Gapska

→→ Polonii francuskiej - bliska i przybędzie nam licznie na te wyjątkowe spotkania.

1. Dom Polskiej Misji Katolickiej (20 rue Marsoulan w Paryżu, metro Nation) przyjmie gościa i wszystkich zainteresowanych w czwartek 22 stycznia 2004 o 19⁰⁰. Po prelekcji czeka nas gorący bufet. Dodatkowych informacji udziela pani Krystyna Orłowicz-Sadowska - tel. 01 43 03 38 33 lub 06 62 69 13 83.

2. Stowarzyszenie „Loara-Wisła” zaprasza wszystkich zainteresowanych w piątek - 23 stycznia 2004 r. o godz. 18³⁰ w Orleanie - Mediathèque - place Gambetta (blisko dworca SNCF). Dodatkowych informacji udziela pan Zbigniew Gąsowski - tel./fax 02 38 66 15 30.

3. Dom Polonijny (Maison de la Polonite) zaprasza wszystkich zainteresowanych we wtorek 27 stycznia 2004 r. o godz. 19⁰⁰ do Espace Lumiere - 39, rue Elie Gruyel - w Henin-Beaumont (62110). Informacji udziela pan Oszczak - Sekretarz Generalny - tel/fax 03 21 49 20 92.

Z. Gąsowski

Z okazji Sezonu Kultury Polskiej „Nova Polska” w roku 2004 we Francji,

Stowarzyszenie Promocji Sztuki Polskiej
(APAP – l'Association pour la Promotion de l'Art Polonais)

przygotowuje publikację numeru specjalnego najbardziej prestiżowego pisma artystycznego na terenie Francji – **BEAUX-ARTS MAGAZINE**, poświęconego w całości polskiej sztuce.

Bogato ilustrowana, 68-stronicowa publikacja zawierać będzie zarys rozwoju sztuki w Polsce w XX wieku, z uwzględnieniem relacji polsko-francuskich.

Będzie to pierwsza publikacja tego typu w języku francuskim.

Numer specjalny *Beaux-Arts Magazine* poświęcony Polsce dostępny będzie w trakcie trwania Sezonu Polskiego 01.05. – 31.12.2004 przy okazji wystaw polskiej sztuki we Francji oraz w niektórych księgarniach, w cenie 10 euros.

Stowarzyszenie APAP proponuje Państwu jego nabycie drogą korespondencyjną. Cena jednego egzemplarza: 10,80 euro wraz z kosztami przesyłki.

Proszę wysłać czek wystawiony na APAP, na adres:

APAP ; 176, av. d'Italie - 75 013 Paris.

W celu uzyskania dodatkowych informacji proszę telefonować pod numer:
06.60.05.92.63 lub 06.11.28.88.09.

lub wysłać e-mail: ewa_bela@club-internet.fr lub ewabj@noos.fr



Polacy na Zachodzie

ŚWIĘTY MIKOŁAJ U POLSKICH DZIECI W SAINT DENIS

Któż z nas nie słyszał o świętym Mikołaju? To tradycja znana od wielu lat, szczególnie w Polsce. Z westchnieniem wspominamy nasze wspólne zabawy choinkowe, kiedy to Mikołaj rozdawał grzecznym dzieciom paczki pełne rozmaitych łakoci.



Dlatego i my postanowiliśmy zaprosić go do naszej parafii w Saint-Denis w sam dzień 6 grudnia. Była to dobra okazja, aby wspólnie się pomodlić i pospiewać wraz z naszym nowym proboszczem, ks. Andrzejem Góździem, który akompaniował nam na gitarze.



„AVE MARYJA”
ZAŚPIEWAM NA WASZYM ŚLUBIE.
T. 01 40 07 93 80.

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIĘRDZIA

Mr Henryk Gasperowicz - Lille	100,00 euro
Mr Jan Pomian-Grabiński - Mortagne	33,00 euro
Siostry Nazaretanki - Paryż	100,00 euro
Mme Bronisława Bednarz - Tours	40,00 euro
Mr Stanisław Bartnik - Nieux	100,00 euro

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Dalsze ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue Saint-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.



Dzieci z niecierpliwością czekały na Mikołaja, który przybył do nas oczywiście - zgodnie ze zwyczajem - z... Laponii, przywożąc piękne podarunki. Każde dziecko miało przy okazji możliwość zaśpiewania piosenki lub wyrecytowania wierszyka, za co otrzymywały prezent - niespodziankę!

W tej miłej atmosferze nawiązaliśmy wiele nowych znajomości, gdyż gościliśmy u nas rodziny z sąsiednich miejscowości. Śmiechom i radości nie było końca. Nie zabrakło też smacznych, domowych wypieków, przygotowanych przez troskliwe Mamy. To był niezapomniany wieczór! Mamy nadzieję, że za rok Mikołaj ponownie przyjedzie do naszej parafii.

Małgorzata Gąszczyk



Ps. Pragniemy poinformować, że przy naszej parafii w soboty po południu uczęszcza na lekcje religii 31 dzieci, które po polsku uczą się katechizmu i śpiewają piosenki. Przypominamy też, że Msze święte są odprawiane w Saint-Denis w kościele Saint-Denys de l'Estrée (w pobliżu Bazyliki), w każdą niedzielę o godz. 10.

Parafia polska i Komitet Szkolny w Argenteuil

ZAPRASZA II STYCZNIA O GODZ. 15⁰⁰
do Sali Jean Vilar

na coroczne „Jasełka”

W programie:

- szopka noworoczna w wykonaniu dzieci;
- taniec, skecze i piosenki w wykonaniu dzieci szkolnych;
- Zespół Vici - tańce regionalne.

Dobrze zaopatrzone Bufet.

TEL. 01 39 96 12 39.

(J. Kaczmarek)



12-18 STYCZNIA 2004

PONIEDZIAŁEK 12.01.2004

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Publicystyka kulturalna 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel - magazyn 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Wehikuł czasu 9³⁵ Moje miasteczko - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Laboratorium - magazyn 10²⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10⁴⁵ Katalog zabytków - Hrebenne 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ VOX - koncert zespołu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Biografie 13⁰⁵ Nad Niemnem - serial 14⁰⁰ Ojczyzna-polszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Adepci z batutą - reportaż 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Co Pani na to? 16⁵⁰ Kobiety Białego Domu - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 18⁰⁰ Moje miasteczko - serial 18²⁵ Berliński express - magazyn 18³⁵ Obserwator wojskowy - magazyn 19⁰⁰ Kolekcjoner z Buenos Aires - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Nad Niemnem - serial 21³⁰ Sportowy tydzień 22⁰⁰ Kochaj mnie - serial 22²⁵ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 1¹⁵ Mały pingwin Pik-Pok 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Nad Niemnem - serial 3³⁰ Sportowy tydzień 4⁰⁰ Kochaj mnie - serial 4²⁵ Tam gdzie jesteśmy -reportaż 4⁴⁵ Kobiety Białego Domu - serial 4⁵⁵ Sprawa dla reportera 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 13.01.2004

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Publicystyka kulturalna 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel - magazyn 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Plastelinek i przyjaciele 9³⁵ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Współczesna proza polska - film dok. 10²⁵ Poetycki oddech 10²⁸ Romantyczne podróże do Polski 10⁴⁵ Eurowizja 2004 - konkurs polski 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Piotr Anderszewski nagrywa Mozarta 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Tylko tato - serial 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁰ Salon lwowski 14⁰⁵ Folkogranie 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ 30 lat na scenie Wiktora Zborowskiego 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plastelinek i przyjaciele 18⁰⁰ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Tylko tato - serial 21⁵⁵ Ojczyzna-polszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22⁴⁰ Trochę kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0¹⁵ Berliński express 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁵ Przypadki zwierzojeża 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁰ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Tylko tato - serial 4⁰⁵ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na

ty 5¹⁰ Ojczyzna-polszczyzna 5²⁵ W wiederiskim nastroju 5³⁵ Monitor

ŚRODA 14.01.2004

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Publicystyka kulturalna 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Budzik 9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Tajemnice Pomorza 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Trochę kultury 12⁴⁵ Jest takie miejsce 13⁰⁵ Torowisko - film 14³⁰ Ostatni Zayazd 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Film animowany 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Stacja PRL - film 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie - serial 18²⁵ Jest takie miejsce 18⁴⁵ Rozmowy na czasie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Polska karta 21⁰⁵ Torowisko - film 22¹⁵ Irak 2004 22³⁵ Opole 2003 na bis-Marcin Daniec 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Linia specjalna 23⁵⁵ Ktokolwiek widział 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Rozmowy na czasie 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Polska karta 3⁰⁵ Torowisko - film 4¹⁵ Irak 2004 4⁴⁵ Ostatni Zayazd 5¹⁰ Jest takie miejsce 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

CZWARTEK 15.01.2004

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Publicystyka kulturalna 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel; magazyn 9⁰⁰ Tydzień przygód w Afryce 9¹⁰ Bajeczki Jedyńeczki 9²⁰ Papierowy teatrzyk 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ 360 stopni dookoła ciała 10²⁰ Pani Jola zmienia swoje życie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Ktokolwiek widział 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Polska karta 12⁴⁰ Polaków portret własny 13¹⁰ Teatr Telewizji - Biała 13⁵⁰ Kabaretowa Róża Wiatrów 14⁴⁵ W.A.Mozart - Żart muzyczny 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj; magazyn 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szerokie tory - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Bajeczki Jedyńeczki 17⁴⁵ Papierowy teatrzyk 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁵ Ostoja - magazyn przyrodniczy 18⁵⁰ Polaków portret własny 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20⁰⁹ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Forum Polonijne 21²⁰ Teatr Telewizji - Biała 22⁰⁰ Kabaretowa Róża Wiatrów 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Film animowany 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Polaków portret własny 1¹⁵ Marceli Szpak dziwi się światu 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Forum Polonijne 3²⁰ Teatr Telewizji - Biała 4⁰⁰ Kabaretowa Róża Wiatrów 4⁵⁰ Piotr Anderszewski nagrywa Mozarta 5¹⁵ Trochę kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 16.01.2004

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Publicystyka kulturalna 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹¹ Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Jez Kleofas 9¹⁰ Zabawy językiem polskim 9³⁵ Serial dla młodzieży 10⁰⁰ Panora-

ma 10⁰⁵ Tysiącletni Gdańsk - film dok. 10³⁰ Generał Grot Rowecki 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum Polonijne 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁰ Raduj się świecie-kołody 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Bao-bab, czyli zielono mi - serial 15³⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Gorączka 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Serial dla młodzieży 18⁰⁵ Raduj się świecie-kołody 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Gorączka 22³⁰ Bao-bab - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Porozmawiajmy 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju. 1¹⁵ Przygód kilka wróbla Cwirka 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Raduj się świecie 5¹⁰ Bao-bab - serial 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

SOBOTA 17.01.2004

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7⁴⁰ Wieści polonijne 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁰ Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 8³⁵ Ziarano - program katolicki 9¹⁰ Wirtulandia 9³⁵ Marco i Gina - serial 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Koncert życzeń 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan - serial 11⁴⁰ Klan (2) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Daleko od szosy - serial 14⁴⁰ Tam gdzie jesteśmy - reportaż 15¹⁰ Święta wojna - serial 15³⁵ Film fab. 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17³⁰ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁴⁹ Sport 19⁵⁷ Prognoza pogody 20⁰⁵ Daleko od szosy - serial 21²⁵ Cwał - komediodramat 23⁰⁵ Niczyj Stan Borys 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon Lwowski 1¹⁵ Maurycy i Hawranek - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Defekt - serial 3⁰⁰ Daleko od szosy - serial 4²⁰ Kariera Nikodema Dyzmy - serial 5¹⁰ Cwał - komediodramat 6⁵⁵ Niczyj Stan Borys 7³⁰ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 18.01.2004

7⁵⁵ Folkogranie 8²⁵ M jak miłość - serial 9¹⁰ Słowko na niedzielę 9¹⁵ Zaolzie 9³⁰ Latające misie - serial 9⁵⁵ Książki z górnej półki - magazyn 10⁰⁵ Małe musicale 10³⁰ Zaproszenie 10⁵⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Aniol Pański 12²⁰ Niedzielne mukowanie 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej z kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bydgoszczy 14⁰⁵ Rycerze i rabusie - serial 15⁰⁵ Co nam w duszy gra 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Kresowy 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰⁰ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie 20⁴⁵ Defekt - serial 21⁴⁰ XXX Festiwal Wokalistów Jazzowych-Zamość 2003 22³⁵ Wieczór Cygański - Gorzów 2003 - widowisko 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Latające misie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Sensacje XX wieku 3⁵⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Rycerze i rabusie - serial 4⁵⁰ Kurier z Warszawy 5⁰⁵ Koncert życzeń 5³⁵ Zaolzie - magazyn

KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris).

Redakcja GK dysponuje jeszcze niewielką ilością Kalendarza na 2004 r. - „dla... spóźnialskich” -

Proszę o przesłanie polsko-francuskiego Kalendarza „G.K.” na 2004 r.



Ilość egzemplarzy:..... w cenie - 4 euro.

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:.....

Dołączam czek (dla Voix Catholique) płacę gotówką

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE



139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/ 36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.orleans@intercars.fr

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALF.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr



Wydawca: Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)
Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.
Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.
<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr
Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał Sł. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI



7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE



JEŹDZI CODZIENNIE DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI



PARIS 75010 (M^e Gare du Nord)
93 rue de Maubeuge
TÉL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW
Ul. Asnyka 10 lokal 17
Tel. 00 48 (17) 850 12 10

FIRMA MULTIPOSE

ZATRUDNI DWÓCH MEŹCZYŹN DO WYMIANY OKIEN.

Wskazane: uregulowany pobyt, prawo jazdy,
umiejętność poruszania się busem w regionie paryskim.

TEL. 01 47 82 39 01 LUB 06 21 80 45 42

DO SPRZEDANIA *

DOM MIESZKALNO-USŁUGOWY

- stan surowy - 850 m² - działka 6 ar - 12 km od KRAKOWA

TEL. 00 48 (12) 641 48 76 (9⁰⁰ - 18⁰⁰)

TEL. 00 48 (12) 430 60 02 (po 19⁰⁰)

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 30.12.2003

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique

263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS

Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- Rok (53,40 €)
- Pół roku (28,30 €)
- Przyjaciele G.K. (65,60 €)
- Czekiem
- CCP 12777 08 U Paris
- Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub
4, villa Juge, 75015 Paris (M^e Duplex)
tel/fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).
Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;
Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;
Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.
Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.
Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.
Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).
Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.
Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 STYCZNIA 2004 R!

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.

*** TOP PEINTRE:**

LA PEINTURE EN EXPRESSE. Des appartements,
des bureaux. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel/fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles
Industriels
75011 Paris (M^e Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

23, rue Desaix
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE

Z PARYŻA, LYONU I 8 INNYCH MIAST WE FRANCJI
DO 30 MIAST W POLSCE

PACZKI DO POLSKI

- zbiórka na terenie całej Francji
- dostawa do rąk własnych adresata
- odbiór z domu klienta:

Paryż i okolice tel. 01 40 09 03 43

Lyon i okolice tel. 04 72 60 04 54

LINIE AUTOKAROWE PARIS - ODESSA
PARIS - KIEV

**ŻYCZYMY NASZYM KLIENTOM
WSZYSTKIEGO NAJLEPSZEGO
Z OKAZJI ŚWIĄT BOŻEGO NARODZENIA
ORAZ SZCZĘŚLIWEGO NOWEGO ROKU**

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)
4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^e Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** WYNAJME:**

MIESZKANIE W CENTRUM WARSZAWY - 64 m².
TEL. 01 47 90 24 70.

*** USŁUGI FRYZJERSKIE ***

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

*** USŁUGI KOSMETYCZNE:**

manicure, pedicure, henna, masaż i pielęgnacja twarzy
- z dojazdem do klienta.
TANIO! Tel. 06 15 42 98 19

PODRÓŻE DO POLSKI:

* EXPRESS-BUS - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* IZABELL - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* LUXSUS - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* OMEGA - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* EUROKAR - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* KORONA - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* JANOSIK - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17

Fondation Jean Paul II

WZRUSZENIE I POZNANIE

Medytacje Jana Pawła II zatytułowane „Tryptyk Rzymski” stały się minionego roku wydarzeniem tak literackim jak i historycznym.

Nigdy dotąd, jak podkreśla prof. M. Masłowski, żaden następca św. Piotra nie wypowiadał się w takiej formie literackiej. Jest to więc coś więcej niż wyznanie, jest to akt wiary, w tej prawdzie, którą żyje człowiek.

Ojciec Święty akceptując „nieściskość” formy poetyckiej, podpisuje ją przy tym nie - Karol Wojtyła - jak kiedyś, ale „Jan Paweł II”. Ponieważ ma zaufanie do człowieka, który czyta te słowa, zdążając do swego źródła - przebywając trudną drogę między Słowem Bożym a Milczeniem Boga. Ten Człowiek - stworzony na obraz i podobieństwo, na ten obraz i to podobieństwo, którym wieki zdają się przeczyć, nie mogąc jednak ich przesłonić, ten człowiek, stający przed Bogiem, jest w centrum medytacji papieskich.

Było obowiązkiem i jest chlubą Fundacji, iż mogła przedstawić to papieskie dzieło publiczności francuskojęzycznej w najlepszej formie i w najciekawszej oprawie.

KOŚCIÓŁ POLSKI WNIĘBOWZIĘCIA NMP W PARYŻU

W niedzielę, 19 października, Paryskie Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, w ramach obchodów Srebrnego Jubileuszu Pontyfikatu „naszego” Papieża, zaprezentowało je w kościele polskim Wniebowzięcia NMP w Paryżu (fot. 1) w interpretacji znakomitego aktora Comédie Française Andrzeja Seweryna (fot. 2).

To szczególne wydarzenie kulturalne zaszczytli swoją obecnością ambasador Rzeczypospolitej Polskiej we Francji Jan Tombiński z małżonką (fot. 1), przybyły specjalnie z Rzymu ks. prał. Stefan Wylęzek - administrator Fundacji Jana Pawła II i ks. prał. Stanisław Jez, rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji - prezes honorowy Paryskiego Koła Przyjaciół Fundacji (fot.3).

Po powitaniu obecnych przez prezesa Koła - Henri Rogowskiego, prof. M. Masłowski z Uniwersytetu Nancy 2 przedstawił zasłuchanej publiczności swoją literacką analizę dzieła papieskiego.

Głęboka cisza jaka zapadła, w przepelnionym kościele, z pierwszymi tonami improwizacji organowych Claude'a Moreau, trwała już do końca. Claude Moreau, główny organista katedry w Sensis, wzbogacił bowiem lekturę „Tryptyku” nadzwyczajną „narracją” muzyczną przeplatającą fragmenty tekstu refleksji.

Natomiast Greta Komur, mezzosopran koloraturowy, do głębi przejęła słuchaczy przepiękną interpretacją *Pieta Signore* Stradelli.

Przeżyć chwilę prawdziwego wzruszenia, otwierającego oczy, znaleźć się wobec słów, które sczytane ze zwykłej kartki papieru, nabierają - z tchnieniem geniuszu interpretacji - nie dostrzeżonej wcześniej pełni. Odkrywać - słowo po słowie - jak Słowo do nas dociera... Codziennosc, w której żyjemy nie często daje nam do tego okazję.

I nie wystarczy tu stwierdzenie, że Andrzej Seweryn jest przecież jednym z największych współczesnych aktorów Polski, mistrzem zachwycającym dzisiaj tak w „Domu Moliera” w Paryżu jak i w teatrze i kinie polskim. Andrzej Seweryn przekonał nas, zasłuchanych w lekturę „Tryptyku”, przede wszystkim dlatego, że widać było w jego interpretacji najgłębszy szacunek tak dla tekstu jak dla jego wyjątkowego zupełnie Autora.

Kiedy na zakończenie ks. prał. Wylęzek zamykał spotkanie w kościele polskim, przekazując obecnym - w bardzo zaangażowany sposób, swe głębokie przekonanie o roli Fundacji Jana Pawła II, tak członkowie Koła Przyjaciół Fundacji jak i pozostali uczestnicy wieczoru bardzo wyraźnie poczuli, jak ważne jest nasze wspólne dbanie o szerzenie dziedzictwa nauki Ojca Świętego - Jana Pawła II.

Uroczysty wieczór zakończony został kolacją w restauracji

„Krypta Polska”, w której wzięli udział m.in.: ambasador RP wraz z małżonką, Andrzej Seweryn, Greta Komur, Agata Kalinowska-Bouvy - autorka francuskiego tłumaczenia „Tryptyku Rzymskiego” oraz członkowie Koła Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II. Do grona zaproszonych dołączył również Michael Lonsdale, wybitny aktor francuski, także interpretator papieskich Rozmyślań.

KATEDRA NOTRE-DAME W PARYŻU

On to właśnie, tydzień później, odczytywał papieski „Tryptyk Rzymski” w splendorze Katedry Notre-Dame w Paryżu, w obecności biskupa Fortunato Baldelli, nuncjusza apostolskiego we Francji i administratora Katedry - Patrick'a Jacquin. Przy organach towarzyszył mu Philippe Lefebvre, główny organista katedry.

Christiane Tomkiewicz, wiceprzewodnicząca Koła Paryskiego Fundacji i jednocześnie członkini jej rzymskiego Zarządu oraz, wspomniana już Greta Komur - dzięki wzruszającemu wprowadzeniu do lektury i pełnej liryzmu interpretacji *Pieta Signora* (Greta Komur) zupełnie otworzyły dusze wypełniających katedrę słuchaczy.

Lektura „Tryptyku” w katedrze Notre-Dame była dla paryskich Przyjaciół Fundacji ukoronowaniem ich wysiłków. To dzięki ich staraniom, ten ponadczasowy, historyczny - można rzec - papieski tekst został po raz pierwszy przedstawiony szerokiej publiczności Paryżan i turystów w najbardziej chyba znanej katedrze na świecie (fot. 5).

Michael Lonsdale, który sam jest poetą o głębokiej duchowości z najgłębszą pokorą i szacunkiem przekazał nam swoje odczuwanie papieskiej Refleksji.

KOLEGIATA W MONTMORENCY

Wreszcie, 23 listopada, zgromadzeni w kolegiacie w Montmorency (fot. 4) mogli przeżyć podobne wzruszenia. Po wspaniałym wprowadzeniu organowym Yannick'a Daguerre, organisty kolegiaty, Andrzej Seweryn, Claude Moreau i Greta Komur raz jeszcze włożyli całe swe serce i kunszt artystyczny, by przekazać publiczności niezwykłą pełnię tekstu papieskiego „Tryptyku”. Honorowym gościem spotkania był biskup diecezji Pontoise Yves Rieucieux.

Montmorency jest miejscem szczególnym dla emigracji polskiej zatem i tekst poematu Jana Pawła II - jednego z największych Polaków tworzących historię świata - omówiony przez dr Christiane Tomkiewicz, czytany był tam przez A. Seweryna jakby również dla Norwida, Mickiewicza i wszystkich Polaków spoczywających na tutejszym, „polskim” cmentarzu.

Prezes H. Rogowski, w imieniu Fundacji, serdecznie podziękował ks. Remy Kurowskiemu, proboszczowi kolegiaty, jej organście i wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu tego wydarzenia. I tym razem zakończyło się ono przyjacielskim spotkaniem wokół korsykańskiego bufetu, ofiarowanego przez Paryskie Koło Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II, które z radością podejmowało tutaj grono kilku swoich nowych członków.

Na zakończenie, podkreśliły, że wszyscy uczestniczący w spektaklach artyści zaangażowali się w nie zupełnie bezinteresownie, wyłącznie z wielkiego szacunku dla Ojca Świętego i sympatii dla wysiłków Fundacji Jana Pawła II. Jesteśmy im wszyscy głęboko wdzięczni. Dziękujemy również za nieodpłatną

pomoc ze strony radia France Internationale, w wyniku czego Fundacja mogła wydać płytę kompaktową z lektury „Tryptyku”. Została ona ofiarowana, wraz z pamiątkowym afiszem Ojcu Świętego na prywatnej audiencji podczas pielgrzymki Koła Paryskiego w listopadzie 2003 roku do Rzymu (fot. 6).

Egzemplarze płyty (CD) trafiły również do rąk przedstawicieli Kół Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II z →→→



WZRUSZENIE I POZNANIE



→→→ innych krajów świata, cztery dotrą nawet do Arabii Saudyjskiej. Wspomnianą płytę „CD” można zamówić (i nabyć) korespondencyjnie w siedzibie Fundacji, albo w Państwie polonijnej parafii. Wszystkim, którzy przy okazji tych szczególnych chwil, wsparli działalność Fundacji czy to przez zakup płyty lub pa-

miątkowego afisza czy też przez złożone dary, serdecznie dziękujemy.

*Christian Pierragnes Cercle de Paris
Ile de France de la Fondation Jean Paul II
20, me Legendre 75017Paris*



Jakie twarze kryjemy pod karnawałowymi maskami?

W Galerii GK... czas na karnawał

foto. ©- M. Köhler

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)
 Lokalny 0811...* Lokalny 0811...

POLSKA	769 909	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	434 555	BELGIA	
FRANCJA	400 500	DANIA	
KANADA		HISZPANIA	
		WŁOCHY	
		NORWEGIA	



* Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart

NOWOŚĆ!
 wasz kod
 także przez
 internet
 www.iradium.fr

Cala ekipa grupy **IRADIUM** życzy panstwu wesołych świąt i szczęśliwego nowego roku **2004!**



IRCS P/IRYS 54418 427 203